Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V, IV.

Rok XVIII. Kraków, czwartek 22 sierpnia 1935 Nr. 230

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

TUTKI i BIBUŁKI
ALTESSE
MOKKA-PEŁNOWATKI
uszlachetniają każdy gatunek tytoniu.

Włochy zwiększają kadry wojskowe

Rzym. 21. 8. PAT. „Gazeta oficjalna" zamieszcza dekret, dotyczący uzupełnienia kadr personelu awjacji wojskowej. Nowe kadry zostały znacznie zwiększone. Liczbę generałów eskadry podniesiono z 2 do 5. Z generałów dywizji z 1 do 7, generałów brygady z 10 do 21, pułkowników z 22 do 68, podpułkowników z 57 do 166, majorów z 43 do 160, kapitanów z 93 do 676. Podobnie wszystkie rodzaje służby związane z lotnictwem zostały znacznie powiększone.

Miljon rodzin żydowskich w Palestynie

Referat Ben Gurjona

(SPECJALNA SŁUŻBA „NOWEGO DZIENNIKA" PRZEZ Ż. A. T.)

LUCENA. 21. 8. O godz. 11 przedpołudn. rozpoczęło się plenarne posiedzenie Kongresu. Przewodniczy prez. Sokołów. Adwokat Gronemann składa sprawozdanie sądu kongresowego z weryfikacji mandatów.

Na salę wchodzi dr Weizmann, witany długotrwałemi oklaskami. Prez. Sokołów wita dra Weizmanna w imieniu Kongresu. Zabiera on miejsce wśród delegatów.

Głos zabiera Ben Gurion, który wygłasza dwugodzinne przemówienie na temat: Zagadnienie sjonizmu w okresie realizacji. Mówca podkreśla doniosłość chwil obecnie przeżywanych przez naród żydowski otoczony licznemi niebezpieczeństwami w okresie propagandy nienawiści i groźby przewrotów społecznych. **Sjonizm jest dziś jedyną deską ratunku dla narodu żydowskiego.** Nikt nie może przewidzieć co będzie za 25 lat. W roku 1910 nikt nie wiedział co będzie dziś. Tak też i dziś nikt nie może przewidzieć jak sytuacja będzie wyglądała w r. 1960. Przed 25-ciu laty nie można było przewidzieć, że tak wielki odłam narodu żydowskiego jak żydostwo rosyjskie będzie oderwany od pnia. Mówca wyraża nadzieję, że nadejdzie jeszcze czas, gdy przywrócone będą więzy łączące światowe żydostwo z żydostwem rosyjskiem.

Najważniejsze zadanie jakie przyświeca sjonizmowi to **miljon rodzin żydowskich w Palestynie.** Nie powinno to być tylko frazesem, lecz i rzeczywistością. W Palestynie jest dość ziemi, aby zaspokoić potrzeby miljona rodzin żydowskich. Struktura Żydów w Palestynie nie może jednak być ta sama co w krajach djaspory. Główny nacisk należy **kłaść na rozwój rolnictwa.** Jeżeli temu rozwojowi nadany będzie właściwy rozmach i tempo, sjonizm będzie mógł istotnie rozwiązać kwestję żydowską w całej jej rozciągłości. **Największą rolę w tej budowie może i powinien odegrać kapitał narodowy.**

Jednem z najważniejszych zagadnień sjonizmu i odbudowy Palestyny jest woda. — Bez przesady rzec można, że bez wody nigdy nie będzie Palestyny. Zagadnienie wody jest powszechne. Chodzi o doprowadzenie wody tam gdzie jej jest mało a także osuszenie i odwodnienie miejscowości gdzie jest malarja. Nauka żydowska znalazła tu bardzo szerokie pole do popisu. W rolnictwie palestyńskiem, nie chodzi o wychowanie typu chłopa wedle pojęć Lilienbluma, lecz o nowoczesnego, zdrowego, obeznanego z rolą chłopa. Na ten cel potrzebne są jednak olbrzymie środki, jeśli się zważy, że **na kolonizację rolną jednej rodziny trzeba przeciętnie 250 funtów.** — Najdonioślejszą rolę w odbudowie Palestyny osiągnąć powinno **morze.** Nie powinno ono być granicą, lecz przeciwnie, dalszym ciągiem Palestyny. Główną rolę ma odegrać nie tylko Morze Śródziemne, ale także Morze Czerwone, na którem jeszcze za czasów Salomona powstać miała wielka marynarka żydowska, lecz nie udało się to, gdyż ówcześni politycy nie posługiwali się pracą żydowską (Wesołość na sali). Morze żydowskie nie będzie oddzielało Palestyny od Zachodu i jego kultury, lecz przeciwnie łączyć będzie oba światy i obie kultury.

Sjonizm — kontynuuje Ben Gurion — nie znaczy rozwiązanie części kwestji żydowskiej, **pretenduje on do rozwiązania kwestji żydowskiej w całej jej rozciągłości.** Jest to jednak możliwem wyłącznie przy zastosowaniu **zasady pracy żydowskiej we wszystkich** dziedzinach życia żydowskiego. Obecna sytuacja narodu żydowskiego przypomina czasy średniowiecza z tą różnicą, że w średniowieczu nie było sjonizmu, który jest dziś jedyną żydowską deską ratunku.

Następujące zagadnienia uważa mowca za najważniejsze dla przyszłości narodu żydowskiego:

1) Narodowa organizacja. Zorganizowanie całego narodu żydowskiego w sjoniźmie.

2) Akcja polityczna. Krzewienie idei sjońskiej i zdobywanie dla niej opinji światowej oraz

3) Odbudowa kraju. Emigracja, kolonizacja i wszelkie prace praktyczne w istniejących możliwościach oraz tych, które można stworzyć.

4) Współpraca z rządem angielskim jest koniecznością dziejową, nie może się jednak ona opierać wyłącznie na dokumentach. Podstawą jej winno być wyłącznie zrozumienie i porozumienie.

Uznajemy — stwierdza Ben Gurion — **dobrą wolę narodu angielskiego** i administracji palestyńskiej. Mowca przeprowadza paralelę między obecnym a pierwszym Wysokim Komisarzem Palestyny. Dzisiejsza administracja palestyńska ma zrozumienie dla potrzeb emigracji żydowskiej. Przy całkowitem jej uznaniu musimy jednak stwierdzić, **że władza mandatowa przy całej swej dobrej woli hamuje emigrację żydowską,** nie licząc się z zasadniczemi cyframi, przedstawionemi przez Egzekutywę i przez zdolności absorbcyjne kraju. Ten moment jest najważniejszy w naszych stosunkach z władzą mandatową. Uznając jej zrozumienie dla naszych zadań, **musimy ją jednak oskarżyć wobec całego świata,** że pozbawia nas możliwości uwielokrotnionego powiększenia emigracji do Palestyny, ograniczając emigrację w sposób sztuczny i kolidujący z interesami kraju, jakkolwiek władza mandatowa zdaje sobie sprawę z ogromu głodu emigracyjnego mas żydowskich na całym świecie. **Współpracowaliśmy dotychczas z władzą mandatową i stosunki te musimy nadal pielęgnować, nie mogą one jednak być jednostronne. Gdy rząd czyni nam przeszkody, zawsze będziemy przeciwko temu protestować.**

(Dokończenie na str. 12).

Upominki z letnisk!
Po bardzo niskich cenach można zamówić listownie lub przez frachciarza. Towar nie odpowiadający przyjmujemy z powrotem i zwracamy wpłaconą gotówkę.
JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5

Preludja w Lucernie

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Lucerna, 19 sierpnia.

Lucerna wita nas słońcem roześmianem, piękną pogodą, wygładzoną i równą taflą jeziora Voerwaldstättersee — najpiękniejszego z szwajcarskich jezior. Pociąg wyrzuca delegatów i gości wprost niemal do okazałego gmachu kongresowego, wybudowanego w nowoczesnym stylu, odległego od dworca o parę kroków zaledwie. Wszyscy są już na miejscu. Od niedzieli trwają obrady poszczególnych ugrupowań; lewica radzi w permanencji. Na niej, jako na tym obozie, który odniósł tak oszałamiające zwycięstwo, ciąży siłą rzeczy największa odpowiedzialność za kongres. Ludzie jej są pewni siebie, chodzą z głową zadartą do góry — czują się panami Kongresu. Ale jak to urządzić, by Kongres mimo przewagi lewicy nie miał charakteru zjazdu frakcyjnego, jak dokazać cudu, by nie uroniwszy nic ze swych wpływów i władzy, zaaranżować jednak grę zespołową, w której wszyscy braliby udział? Jak wykorzystać swe zwycięstwo, zmniejszając zarazem do minimum płaszczyznę tarć, udobruchać opozycję, a przecież pozostać wszechwładnie u steru? Oto są problemy, które zaprzątają umysły „góry". „Doły" natomiast chodzą jakby upojone zwycięstwem. Prosperity i wyniosła duma maluje się na twarzach lewicowych delegatów palestyńskich. Język hebrajski rozbrzmiewa radośnie — bez żadnej przesady. stwierdzić można, że najczęściej właśnie słychać hebrajski. I bezstronność każe też przyznać, że najbardziej shebraizowanym wśród nas obozem jest właśnie — lewica.

Toczą się obrady ugrupowań, godzinami ciągną się dyskusje w zamkniętych salach frakcyjnych (każda lokalna wielkość musi przecież zabłyszczeć na szerszem forum przedkongresowych obrad), ale punkt ciężkości spoczywa, rzecz jasna, nie w tych salach. Szeregowcy zapalają się w dyskusji, dając niekiedy popis krasomóstwa w sprawach drugorzędnych ,przywódcy natomiast potrafili już zadzierzgnąć subtelne nici zakulisowych rokowań — i one właśnie skupiają największą uwagę. Oto montuje się prezydjum Kongresu. Lewica podobno dała do zrozumienia, że nie miałaby nic przeciwko wybraniu na przewodniczącego Kongresu czcigodnego „Listenführera" **grupy B.** — Usyszkina, byleby go tylko nie wysunęła jego własna grupa. Ten gest ze strony lewicy wywołał dobre wrażenie, świadczące zarazem jak **dyskretnie** pragnie lewica wykorzystać zwycięstwo swoje — na zewnątrz. Zręczni gracze lewicowi chcieli okazać w ten sposób ustępliwość zwycięskiego obozu, bo przecież jako najsilniejszej partji należy im się fotel prezydjalny. Faktycznym jednak przewodniczącym obrad będzie wymieniany pierwotnie jako kandydat na przewodniczącego — dr. Nachum Goldmann, pierwszy wiceprezydent Kongresu. Ostateczne ustalenie składu prezydjum Kongresu poruczył dziś rano A. C. swojemu prezydjum. Sprawa natrafia na pewne trudności personalne.

(Jak wiadomo przewodniczącym Kongresu wybrany został prof. Weizman. — **Red**)

Co będzie z koalicją? Jeden z działaczy lewicowych, zapytany o tę sprawę, rozciągnął szeroko ramiona na znak, jak **szeroką** koalicję wyobraża sobie lewica. — „Szerzej **już** naprawdę nie można" — powiedział. Istotnie, są wszelkie widoki, że przyszła Egzekutywa obejmuje wszystkie kierunki, z wyjątkiem grupy Grossmanna. Mizrachi Hawatik i Hapoel Hamizrachi już są gotowe. Coś bąknie się o postulatach religijnych — i prof. Pick, względnie nawet rabin Berlin, wejdą do Egzekutywy. Z Hapoel Hamizrachi — Szragai lub Szpiro. Dziwnem się wyda, że w sklejeniu koalicji napotyka lewica na znaczne trudności ze strony grupy — A. Punktem spornym jest **resort aliji**, który lewica za wszelką cenę chce zagarnąć dla siebie: Grünbaum jest zbyt... mieszczański. W łonie lewicy dochodzi do głosu silny blok organizacyj chalucowych, o radykalnem zabarwieniu, który ostro atakuje przywódców lewicy za to, że dopuścili do tego, by pod ich rządami alija objęła w tak **znacznej** mierze elementy „burżuazyjne". Za dużo im rzemieślników, ludzi stanu średniego. Żądają jeszcze **bardziej** jednostronnego przydziału certyfikatów. Pod naciskiem zatem tych sfer lewica postanowiła obsadzić swoim człowiekiem najważniejszy dziś resort w Egzekutywie. Oponuje przeciw temu stanowczo grupa A, licząc w tej sprawie na poparcie Weltverbandu. Nie upiera się przy Grünbaumie (który pono ma objąć nowoutworzony w Egzekutywie resort kultury) ale żąda bezwzględnie **ogólnego sjonisty**. Nie trzeba dodawać, że grupa B., która niejedno ma do zarzucenia reżimowi certyfikatowemu Grünbauma, nie zgodzi się również na oddanie tego najczulszego nerwu, jakim jest resort aliji, członkowi lewicy. Znaczyłoby to wpaść z deszczu pod rynnę. W ostatniej chwili wyłoniła się w kierujących kołach lewicy koncepcja, by resort ten rozbić na dwa działy, aliji właściwej i **resort pracy**, przyczem ten ostatni objąłby Meremiński albo wschodząca gwiazda na firmamencie lewicy — Tabenkin. W każdym razie i Grünbaum miał oświadczyć, że na „osadzenie" go przez ludzi lewicy i skrępowanie mu rąk w jego resorcie — nie zgodzi się nigdy.

Jeśli chodzi jeszcze o grupę A., wymienia się jako kandydatów na przyszłych członków Egzekutywy z ramienia tej grupy — Kurta Blumenfelda i Nachuma Goldmana. Kandydatura pierwszego z nich uchodzi niemal za pewną.

Jakież jest teraz stanowisko grupy B? Na chwałę przywódców jej trzeba powiedzieć że w toczących się za kulisami rokowaniach na najdalszy plan wysuwają kwestje personalne. Na pierwszym planie są doniosłe **problemy zasadnicze**, od których uzależnia kierownictwo Weltverbandu wstąpienie do koalicji. Chodzi w pierwszym rzędzie o uznanie samodzielnego irgunu robotników ogólno-sjońskich, unormowanie stosunków w dziedzinie pracy (arbitraż, bezpartyjne pośrednictwo pracy) itd. Narazie nie doszło jeszcze do porozumienia, rozmowy pomiędzy Bin Gurionem a dr. Schwarzbartem nie zostały jeszcze zakończone. Gdyby rezultat ich wypadł pomyślnie, wtedy niewątpliwie grupa B wstąpi do Egzekutywy koalicyjnej. Kto z ramienia tej grupy wejdzie do Egzekutywy, to nie zostało jeszcze ustalone. Wymienia się b. posła Rotenstreicha, który miał by objąć nowy, niezmiernie ważny resort przemysłu i handlu w Egzekutywie palestyńskiej, podczas gdy do Egzekutywy londyńskiej wszedłby tow. Dr. Schwarzbart.

Skomplikowany niezmiernie jest problem powrotu na stanowisko prezydenta Organizacji prof. Weizmanna. Lewica postawiła Weizmannowi pewne warunki, Weizmann przedłożył je ze swej strony, a kto zna Weizmanna, ten wie zgóry, że nie łatwo pójdzie na ustępstwa. W każdym razie jest tendencja, by nie odkładać sprawy prezydjalnej na ostatni dzień. Decyzja zapadnie już w pierwszych dniach obrad Kongresu.

Sensacją jest przyjazd delegacji niemieckiej, stosunkowo licznej — tych naszych współczesnych „maranów" sjonizmu i żydostwa. Czy powinni byli przyjeżdżać? Jest rzeczą jasną, że pozycja ich na Kongresie jest niezmiernie ciężka. Sytuacja żydostwa niemieckiego będzie w całej rozciągłości omawiana na kongresie — jakżeby wogóle mogło być inaczej? — poświęci jej dużo uwagi odrazu na pierwszem posiedzeniu prez. Sokołów. Niezmiernie ostre wystąpienie antyhitlerowskie zapowiada groźny lew kongresowy — Stephen Wise. Nie ulega też wątpliwości, że **kwestja transferu** będzie żywo poruszana w debacie kongresowej. Jaka będzie wtedy rola delegacji niemieckiej? Czy będą mogli uczestniczyć w antynazistycznych manifestacjach kongresu? Wykluczone. Z drugiej strony, kongres nie zrezygnuje, **nie może** zrezygnować, z uwagi na obecność delegacji niemieckiej — z poruszenia problemu żydostwa niemieckiego.

Delegaci niemieccy czynią starania, by Kongres zagadnienie niemieckie ujął pod specjalnym kątem widzenia, by unikał akcentów demonstracyjnych, a ograniczył się jedy nie do omawiania sprawy antysemityzmu wogóle, który to antysemityzm w przebiegu dziejów żydowskich przejawia się raz w tej, raz w innej postaci. Chcą, by nie protestować, ale radzić nad drogą wyjścia a tą drogą wyjścia i jedynym ratunkiem jest przecież — sjonizm. Palestyna. Wskazują na Herzla, który pogodziwszy się w swoim czasie, z tragiczną rzeczywistością żydostwa rosyjskiego, też nie urządzał demonstracyj przeciw reżimowi carskiemu, ale obmyślał środki, jak ulżyć losowi Żydów rosyjskich, stwarzał dla nich przedewszystkiem warunki emigracyjne.

Z tem pełnem rezygnacji ujęciem całej tragedji żydostwa niemieckiego przez samych sjonistów niemieckich, nie może się oczywiście pogodzić cała reszta kongresu. Oznaczałoby to zupełną kapitulację wobec naszych wrogów. Na posiedzeniu grupy A, do której przeważnie należą delegaci niemieccy, musieli ci nieszczęsni „marani" nasłyszeć się sporo cierpkich słów, jakie padły pod ich adresem z ust Stephena Wise'a.

Lepiejby stanowczo zrobili nasi towarzysze niemieccy, gdyby pozostali w domu. Przyjechali jednak, a sama obecność ich na Kongresie kryje w sobie możliwość tragicznych powikłań i konfliktów. Albowiem Stephen Wise nie daje za wygraną i — ostrzy pazury...

D. L.

Przed nowym sezonem zbiorów pomarańczy

Hajfa, (ŻAT). Dyrekcja kolei palestyńskich oraz portu hajfskiego czynią już przygotowania do nowego sezonu eksportu owoców cytrusowych, aby usunąć dotychczasowe trudności transportowe. W tym celu dyrekcja sprowadza 100 nowych wagonów towarowych i 6 lokomotyw. Dyrekcja portu hajfskiego przystąpiła też do budowy nowych magazynów.

Ożywiony ruch budowlany w R'szon-Lezion

Jerozolima, (ŻAT) Sprawozdanie ogłoszone obecnie przez zarząd „Riszon Lezion" zapowiada znaczny wzrost ruchu budowlanego tej kolonji. W ciągu ostatnich 5 lat liczba domów w tej kolonji wzrośnie z 250 do 500. W r. 1930 zabudowano 500 metrów kwadratowych przestrzeni mieszkalnej, w r. zaś 1934 — 14.000 metrów kwadratowych i w ciągu pierwszych 5 miesięcy 1935 r. — 11.000 metrów kwadr.

Nowe przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe

Jerozolima (ŻAT) W ostatnim czasie zarejestrowano w Palestynie szereg nowych przedsiębiorstw: spółkę akcyjną dla robót irygacyjnych i kolonizacyjnych o kapitale 50.000 funtów, towarzystwo dla założenia łuszczarni i handlu ryżem o kapitale 35.000 funtów, spółka akcyjna dla robót nawadniających o kapitale 30.000 funtów, towarzystwo żeglugi, konserwów owocowych, budowy mieszkań robotniczych i t. d.

Sytuacja narodu żydowskiego a sjonizm

Referat Nahuma Sokołowa na XIX Kongresie

Niedola Żydów w Polsce

Dalszą część swego wyczerpującego referatu poświęcił prez. Sokołów położeniu żydostwa polskiego, wywodząc:

W Polsce materjalna niedola Żydów doszła do najniższego poziomu. Rozmiary niedoli są niewspółmierne z największą dobroczynnością. Trudno radzić sobie z olbrzymią masą proletarjatu lub spauperyzowanego stanu średniego — wszystkie różnice klasowe stały się fikcjami. Przeważająca większość ludności żydowskiej składa się z rosnącej szybko zubożałej masy stoją na skraju ruiny. Szczególnie smutną jest sytuacja stanu rzemieślniczego, który stanowi znaczną część skupienia żydowskiego w wielkich i małych gminach — w Wilnie np. przeszło 30 proc. Cała żydowska filantropja, która rozbudowała sieć liczącą setki związków i która w ciągu tysiąclecia wykazywała się największemi wyczynami we wszystkich dziedzinach pomocy społecznej, zawsze opierała się na istnieniu gospodarczo ufundowanego stanu średniego, obecnie natomiast stan ten jest doszczętnie zrujnowany. Materjalna zdolność pomocy gmin została zredukowana do minimum. Poszczególni członkowie opodatkowują się jeszcze ponad siły. Jest jeszcze życie żydowskie. Dziś jeszcze Żyd odczuwa cały ciężar swego obowiązku spieszyć jak umie z pomocą ubogiemu i cierpiącemu. Zgodnie z naszem poczuciem narodowem ubogi ma prawo do tej pomocy, gdyż w naszej tradycji dobroczynność nie jest elementem spraw uczuciowych, lecz zasadniczym punktem programu naszych obowiązków życiowych. Niech zatem nikt nie sądzi, że Żydzi w Polsce zapomnieli o świętej tradycji dobroczynności. Nie, przeciwnie. Gwoli prawdy stwierdzić należy, że

ofiarność polskiego Żyda jest wciąż zdumiewająca.

W równym stopniu, w jakim jest pocieszająco pod względem ludzkim zaobserwować, że żyjący w najskromniejszych warunkach Żyd odmawia sobie rzeczy ważne, poto by przyczynić się do utrzymywania swej gminy lub celem niesienia pomocy swym krewnym i przyjaciołom, taksamo też radosną jest pod względem narodowym świadomość, że ten najuboższy człowiek odrywa sobie ostatni kęs chleba z ust, aby datkiem swym zasilić nasze fundusze sjonistyczne. Ma on zato podwójne odszkodowanie. Pod względem materjalno - indywidualnym — przez świadomość spełnionego obowiązku narodowego, która daje mu światopogląd pełny życiodajnej treści i odmłodzenia życia narodowego. Pod względem zaś materjalno - zbiorowym — przez to, że powiększa on widoki aliji do Palestyny. Jest obojętne, czy widoki te odnoszą się do niego samego czy też do jego krewnych i przyjaciół.

Jest to jego jedyna perspektywa na przyszłość.

W Polsce mówi się prawie wyłącznie o certyfikatach. Jest to oś, dokoła której wszystko się obraca. I coś jeszcze. Z Erec płyną też pieniądze. Zamiast dawnych dolarów amerykńskich, starzy głodujący rodzice i członkowie rodziny otrzymują dziś funty angielskie — zarobione w pocie czoła, w dosłownem tego wyrażenia znaczeniu, przez chaluców w Emek i gdzieindziej. Peniądze nadchodzą do setek rodzin w małych miasteczkach niewielkiemi czekami, aby utrzymać przy życiu ludzi znędzniałych i cierpiących niedostatek. Dziesiątki tysięcy rodzin żydowskich w Polsce już obecnie żyje ze środków idących z Erec. Proces ten postępuje coraz bardziej naprzód. Każde ułatwienie aliji oznacza prawdopodobieństwo dalszego rozwoju tego pozytywnego źródła pomocy, i odwrotnie, każde utrudnienie aliji jest nowem nieszczęściem dla zubożałych mas w Polsce.

Sjonizm w Polsce nie jest li tylko tęsknotą za lepszym i piękniejszym światem — stał się ponadto w ostatnim czasie, dzięki idących z Erec zasiłków, ostatnią deską uratowania nędznego życia. Z tym elementarnym faktem musimy się liczyć.

PALESTYNA JEDYNYM CELEM.

W niezwykłej atmosferze tego gospodarczego przewrotu doroslo w Polsce pokolenie, dla którego Palestyna jest jedynym celem — i świadomość ta przebiła się z taką siłą, że żadna potęga nie jest zdolna zniweczyć ją, chyba że entuzjastyczna ta młodzież ma być wtrącona w rozpacz lub w ramiona ekstremistycznych antysjonistycznych elementów. Jest wcale komiczne twierdzenie pewnych kół zadających nam pytanie, czemu nie usuwamy trudności aliji i czemu nie przyśpieszamy procesu odbudowy przy pomocy częstych demonstracyj. W tych kołach zdaje się panować bałwochwalcza wiara w celowość i nieodzowną skuteczność bicia na alarm. Ci „szturmowcy", którzy nie chcą badać zagadnienia na podstawie długiej praktyki, nie mogą czy nie chcą zrozumieć dwóch rzeczy: Primo, my wszyscy pragniemy utworzenia wielkiej Żydowskiej Siedziby Narodowej w tempie możliwie najszybszem, i przy każdej sposobności domagamy się tego w ramach odpowiednich pertraktacyj w słowie i piśmie; i w tym celu nie potrzeba nowych tworów partyjnych ani rozłamu wewnętrznego, które są tylko zdolne osłabić skoncentrowaną siłę ataku organizacji. Secundo, nie powinno się nadmiernie przeciągać struny nadziei, lecz przeciwnie, opierać ją należy na realnych faktach, to zaś udać się może wyłącznie na drodze systematycznego rozwoju, poprzez rozsądne umiarkowanie i surowe samoograniczenie, krok za krokiem, przez ochronę rozpoczętego dzieła, pokonywanie w drodze pokojowej starych przeszkód i przez stawianie czoła ewentualnym nowym przeszkodom. Każdy skok w sferę polityki konjunkturalnej czy kombinacyjnej, w oparciu o nieprzemyślane fantastyczne metody i niedostatecznie obliczone hipotezy, jest niestety salto mortale, za które drogo nieraz trzeba płacić. Poruszamy bolesną tę kwestję w związku z sytuacją w Polsce, gdyż właściwy jej punkt ciężkości leży w żydowskich ośrodkach masowych w Polsce. Tu objawiła się przepaść między oczekiwaniami wynędzniałych mas żydowską a rzeczywistością palestyńską.

Trudno nam wyobrazić sobie bardziej groteskowy mit niż racja bytu dwóch sjonistycznych partyj, z których jedna dąży do dobrowolnej aliji licznych, zaś druga — do niedobrowolnej aliji nielicznych Żydów polskich. Są to fantasmagorje.

JAKOŚĆ ZNACZY WIĘCEJ NIŻ ILOŚĆ.

Stan faktyczny przedstawia się następująco. Dla bytu ogółu żydowskiego w Polsce Palestyna stała się wielkiem activum, nietylko pod względem duchowym, ale także już pod względem gospodarczym. Bez Palestyny żydostwo polskie byłoby bardziej ubogie, nieszczęśliwe i zrozpaczone niż jest obecnie. Praktyczny sjonizm, oparty na pracy realnej i nie bujający w obłokach, stał się dobrodziejstwem dla Żydów polskich. Jest to tylko początek, a każdy początek jest trudny. Jeszcześmy nie dotarli do końca naszej mądrości, mocno jeszcze siedzimy w wózku dziecinnym. Jest to nietylko odbudowa Palestyny, ale także odbudowa nowego życia odłamu polskiego żydostwa. Nie jest to jednak w dobrze zrozumianym interesie Żydów polskich, aby się poprostu przerzuciło masy do Palestyny. Alija do Erec nie jest przerzucaniem mas, lecz dziełem kulturalno - narodowem, w którem

jakość znaczy więcej niż ilość.

W gwarze dnia, w rozpaczliwej niedoli mas, w pogoni za sensacyjnemi wrażeniami idealny sjonizm jest nieświadomie wulgaryzowany przez to, że się go spycha do poziomu zwykłej, indywidualnej emigracji. Skoro jest dużo certyfikatów, panuje ogólna radość, w przeciwnym razie następuje oburzenie. Musimy zwalczać to niebezpieczeństwo upraszczania sjonizmu i nadawaniu mu tak płytkiego charakteru. Nolens volens musi się też brać pod uwagę przeszkody w Palestynie. Nie myśmy je stworzyli i nie my jesteśmy w stanie obrócić je w niebyłe. Są one faktami, tak samo jak my jesteśmy faktem. Jest też rozpaczliwie naiwne mniemanie, jakoby było można przekonać wszystkie miarodajne czynniki, niczem w dypucie średniowiecznej. Działalność uświadamiania innych jest z pewnością rzeczą ważną, lecz wiara w nieodzowną jej skuteczność jest wiarą w cuda. Ważnym jest judaizm głęboki — na tym tylko pniu rosnąć może rzeczywisty sjonizm. Spruchniałe drzewo nie da dobrych owoców. Żydostwo polskie i pod tym względem stać się winno raz jeszcze wzorem dla innych.

Nie tylko targiem certyfikatów, ale wielkim terenem pracy na rzecz narodowego kultu, na rzecz istotnego sjonizmu.

Podniesienie poziomu hachszary byłoby znacznie skuteczniejszym środkiem owocnego rozwoju naszej Siedziby Narodowej niż zakładanie coraz to nowych ugrupowań sjonistycznych, co to już trudno zorjentować się w ich odcieniach. Lub też wielka propaganda w Polsce, aby młodzi imigranci, pomimo wszystkich trudności, nie garnęli się do miast, lecz poszli na wieś — i tam wytrwali. Albo też udziesięciokrotnienie naszych wysiłków na rzecz funduszów sjonistycznych, tak abyśmy mogli zdobyć jaknajwięcej ziemi i szkolić lepszych pionierów.

ZADANIE ISTOTNE.

To wszystko jest common - sense, pozbawione jest pikanterji i wymaga długiej pracy. Łatwo jest natomiast i bardzo wygodnie wdawać się wciąż w polemikę. To jest linja mniejszego oporu. Żąda się od nas, abyśmy „przekonali" rząd mandatowy, Ligę Narodów, ba nawet Arabów — i w tym celu, głównie w tym celu sjoniści rozbijają się na różne partje.

I nikomu na myśl nie przychodzi, że ostatecznie powinno byłoby przecie być znacznie łatwiej przekonać np. „Et Libnot" i „Al Hamiszmar", aby zwolennicy tych grup — wszyscy dobrzy i w większości starzy sjoniści — złączyli się w jedną partję. Nawet tego nie potrafią mistrze od kunsztu przekonywania. Dlaczego? Gdyż przekonania stoją naprzeciw przekonań, przesądy krzyżują się z przesądami. Zacznijmyż przekonywanie od samych siebie.

SJONIZM INTEGRALNY.

Wszystkie te sprzeczności i niekonsekwencje są tylko wyrazem fundamentalnej problematyki całej sytuacji. Coprawda, nacisk żydowskiego bezrobocia maleje dzięki emigracji, i to już jest wielkiem dziełem dobroczynnem.

Teraz zaś „kwestja żydowska". W teorji równouprawnienie Żydów jest konstytucyjnie pewne, jednocześnie jednak wzmaga się nędza. Prawo państwowe chroni coprawda Żyda — lecz pewne klasy i poważne masy atakują Żydów bez żadnego powodu, li tylko dlatego że są Żydami. W życiu partyjnem, w polemice praso-

wej, zwłaszcza wśród opozycji, antysemityzm jest bardzo ruchliwy. Wydaje się,

że spędzają mu sen z oczu wawrzyny niemieckiej hecy antyżydowskiej.

Żyd ma płacić podatki i ponosić świadczenia municypalne, nie wolno mu jednak rościć prawa do życia, gdyż jest to dowodem, że „pragnie on opanować świat". Czyż jest możliwe i celowe odpieranie tych wszystkich zarzutów? Moralnie nic się na tem nie wygrywa. My replikujemy, nasi wrogowie duplikują, a inni, którzy niedobrze nam życzą, sekundują. Polemika nasza wychodzi im tylko na dobre, stają się bowiem bohaterami dnia, rycerzami i obrońcami ojczyzny. To też my sjoniści słusznie zrezygnowaliśmy z jałowej polemiki. Oskarżenia poważnie wysuwane odpieramy przy pomocy powagi nauki, lecz przeciwko szaleńczo - dzikiemu ruchowi nienawiści reagujemy wyłącznie konstruktywnym czynem. Taksamo jak w Niemczech, ogólnikowe i fałszywe oskarżenia pod adresem żydowskiej rasy, ducha, religji czy charakteru nie są faktycznemi twierdzeniami, które można sprostować, lecz wyrazem pewnego nastroju a także techniką, rutyną. Któż zaprzeczyć potrafi, że w krótkim okresie odbudowy Palestyny Żydzi polscy, nasza młodzież, dokonali rzeczy wspaniałych we wszystkich dziedzinach ciężkiej i produktywnej pracy! Jest to tylko zasługą sjonizmu. Wrażenie, jakie wyczyny Żydów polskich w Erec wywarły w Polsce, jest tak głębokie, że w niektórych kołach poczyna się poddawać rewizji dawne poglądy na Żydów. Nie sądzimy jednak, aby nam to w czemkolwiek pomogło w stosunku do zaciętych judofobów. Przeciwnie, tym ostatnim, jako wdzięczny objekt znacznie milszy jest żydowski leniuch, lichwiarz i analfabeta. Wiadomo jednak, że dla automatów defamacji niema kontr-argumentów.

KWESTJA ŻYDOWSKA W POLSCE.

W rzeczy samej niema żadnego odłamu ludności, któryby wychowywał dla państwa polskiego dzielniejszych obywateli niż Żydzi. Nikt nie jest bardziej niż Żyd polski pilnym, nikt go nie prześciga pod względem inteligencji i przedsiębiorczości. Ożywia on handel i przemysł i dostarcza znaczny kontyngens klasie intelektualnej. Lecz właśnie tu rodzi się zawiść: Im dzielniejszym jest Żyd, tembardziej jest on niebezpiecznym — gdyż dąży do „opanowania świata", jak się to świat poucza z Berlina. Czy dziki antysemityzm przeskoczy z Niemiec do Polski? Jest to sprawa, która absorbuje i niepokoi wielu.

Uważamy takie nieszczęście za nieprawdopodobne, gdyż sytuacja jest całkiem odmienna.

Niemiecki antysemityzm zawdzięcza swe zwycięstwo całemu splotowi przyczyn, które są w wypadku Polski nieaktualne Polska jest krajem zwycięskim, i niedawno zmarły jej bohaterski wódz Marszałek Józef Piłsudski, którego śmierć opłakiwał tak szczerze kraj cały i także Żydzi,

miał wstręt dla fanatyzmu nacjonalistycznego, pychy ksenofobji i tendencyj pogromowych.

Wiedział, że chorobliwe te zwyrodnienia są objawami patalogicznemi, od których życiu grożą wielkie niebezpieczeństwa. Duch ten jest też z pewnością duchem jego następców. Niebezpieczeństwo nie polega jednak na zwycięstwie antysemickiej „ideologji", na żałosny repertuar której składa się szereg czczych frazesów, lecz na rosnącej nędzy, która jest najlepszą pożywką dla propagandy antyżydowskiej.

Blade oblicze głodu jest matką rozpaczy.

Wszystkie gałęzie handlu, przemysłu i rzemiosła są bardziej niż przeludnione, nędza rozwielmożnia się, wszędzie — wielkie masy bezrobotnych Żydów, którzyby przyjęli każdą robotę, gdyby ją tylko mogli znaleźć, i którzy jedyny ratunek swój widzą w certyfikacie palestyńskim. Ludzie ci nie mają dostatecznego spokoju umysłu, aby się zagłębiać w problematykę sjonistyczną. Mogą oni obracać się tylko z powodu tego, co leży tuż obok nich. Nie mają oni cierpliwości, większość ich głoduje i włada nimi fantazja głodu. Pod względem ograniczenia swych środków dla potrzeb życiowych są to pierwszorzędni wirtuozi. Są oni zawsze niedożywieni a częstokroć poszczą. Jak długo jednak trwać może taki ascetyczny byt? Oto kwestja.

NASZE ZADANIA A ZAGADNIENIE UPAŃSTWOWIENIA.

Musimy braci naszych w Polsce uratować przed fizyczną zagładą. Nie wolno nam zostawić na pastwę losu wielkiego żydostwa polskiego, które przecie wszyscy mamy w tak wielkiem poważaniu. Szczególnie zaś chodzi o dorastającą młodzież i wielką liczbę sierot. Przy pomocy filantropji lokalnej, nawet najwydajniejszej, niesposób wstrzymać przeznaczenie upadku. Sjonizm spełnia swój obowiązek. Sądzimy, iż nie przesadzamy twierdząc, że sjonizm bierze lwi udział w akcji niesienia pomocy polskiemu żydostwu. Pomoc tę należy uwielokrotnić. Lecz nawet w zwiększonej mierze nie będzie ona wystarczająca.

Wszystkie organizacje żydowskie świata muszą się w tym celu złączyć — a współpracować z niemi winno państwo.

Odpowie się nam, że państwo ma przed sobą niedolę ziemiaństwa, nędzę rolnictwa, ruinę rzemiosła i wszystkie pozostałe straszliwe skutki kryzysu światowego. Lecz do tejże troski roszczą sobie prawo także cierpiący, znacznie więcej od innych cierpiący obywatele żydowscy. I oni muszą mieć świadomość, że w sensie równouprawnienia państwo o nich dba niemniej niż o innych. Świadomość ta może w chwili bieżącej niewiele ulżyć, lecz posiada ona niezwykłą siłę moralną.

Państwo polskie było w swych tysiącletnich dziejach jedynem może wśród narodów średniowiecza, które roczników swych nie splamiło plamą wygnania Żydów.

Pośrednie gospodarcze zgładzenie Żydów równie mało odpowiada tradycjom tego wielkiego narodu jak wygnanie. Sądzimy, że państwo polskie ma wewnętrzną odporność przeciwko truciźnie oszustwa rasowego. A jeśli antysemita polski motywował niedawno swe sympatje dla hecy w Niemczech (z zastrzeżeniem przeciwko prześladowaniom katolików!) tem, że należy uchronić Europę przed zażydzeniem, to niewiadomo czemu temu panu już urosły siwe włosy! Europa — t. j. Anglja, Francja, Włochy, Szwajcarja, a także Stany Zjednoczone A. P. i liczne inne potężne państwa współczesne bynajmniej nie ucierpiały tak bardzo z powodu „zażydzenia", aby im była potrzebna rada tego polskiego antysemity, który im tak usłużnie zaleca receptę berlińską. W Londynie, Paryżu, Rzymie i t. d. dobrze się zna kłamliwą bajeczkę o „władzy żydowskiej nad światem". Zna się tam dobrze sensacyjne frazesy o potrzebującym opieki świecie aryjskim — tam ludzie się śmieją z tych banialuk. W Paryżu np. fantazje o tzw. Aryjczykach znane były na sto lat przed objawieniem niemieckich antysemitów — nikt jednak hr. Gobineau nie traktował serjo. Jego fantazje znalazły grób w pyle starych bibljotek. W Anglji nieliczni rzeczoznawcy obeznani byli z hipotezami profesora Maxa Muellera o Aryjczykach. Było to przed przeszło półwieczem. Nikt o hipotezy te nie troszczył się. Później ten sam profesor zadał kłam własnym swym hipnotezom i wrzucił je do lamusa. A Europa ma teraz w tem szukać nauki. „Difficile est satiram non scribere".

Najtańsze przejazdy turystyczne
DO PALESTYNY
tylko przez Egzekutywę Organizacji Sjonistycznej Kraków, Dietla 107, telefon 108-84.

Antysemityzm w innych krajach

W Austrji kwestja żydowska jest tak ściśle związana z sytuacją polityczną, że trudno stawiać horoskopy rozwiązania tej kwestji bez jasnej perspektywy na całą sytuację austrjacką. W wielkiej ongi kwitnącej gminie żydowskiej w Wiedniu panuje straszna nędza, małe gminy prowincjonalne borykają się z nadludzkiemi trudnościami.

Żydostwo węgierskie, dawniej ekonomicznie silne i politycznie wpływowe, doznało pod względem liczebnym wielkiego spadku i zostało wytrącone ze swej pozycji. Jest się na Węgrzech zadowolonym, że osłabła agresywna forma antysemityzmu.

Staro—Rumunja jest klasycznym krajem kwestji żydowskiej. Obecnie jest nim Wielka Rumunja. Antysemityzm stale podjudza masy ludowe, zwłaszcza młodzież przeciwko Żydom. Także sytuacja gospodarcza jest bardzo ciężka. Niedola przybrała niebywałe rozmiary. a tęsknota za Palestyną jest tem większą. ile że Żydzi rumuńscy oddawna już zajmują poczesne miejsce w dziele odbudowującej się Palestyny.

W Turcji żydostwo cofnęło się znacznie wstecz i bardzo zubożało. Po raz pierwszy w dziejach Żydzi tureccy przeżyli pogromy i tragedje wygnania w Tracji.

W Algierze antysemityzm oddawna miał gniazdo najbardziej nieokiełznanej agitacji. W roku ubiegłym prawił on swe orgje w postaci straszliwych i krwawych pogromów.

W licznych krajach wschodnich, jak Afganistan, Persja, Buchara sytuacja uległa znacznemu pogorszeniu. Gdy się słyszy o barbarzyńskich prześladowaniach garstki Żydów w Afganistanie, wątpi się, czy jeszcze wogóle istnieje Liga Narodów. Żyjący od niepamiętnych czasów w Persji Żydzi znajdują się w sytuacji żałosnej Są to pilni, dzielni i pracowici ludzie, którzy nikomu krzywdy nie wyrządzają. Mimo to są oni szykanowani i znoszą ciosy brutalnej swawoli i obelżywego traktowania. W Bucharze, dziś sowieckiej, panuje nieopisana niedola. Nielepszą jest sytuacja braci naszych w Jemenie, Kurdystanie i Gruzji (także sowieckiej). I oni są bez żadnego powodu traktowani jaknajgroźniej. Dla tych Żydów ich „Jeruszalaim" jest ostatnią i jedyną deską ratunku. Ich alija jest ruchem świętym, dramatem biblijnym. Nieraz mówi się im, że oni są „nielegalni". Takiej tragedji nie może znać nikt. Dawniej była „Alliance Israelite". Któż dziś się troszczy o Żydów w dalekich krajach? Czyż niema już więcej wpływowych ludzi wśród naszego narodu, którymby na sercu leżał los naszych nieszczęśliwych braci w tych egzotycznych krajach? Czyż już niema żadnego Adolfa Cremieux czy Mojżesza Montefiorego? Czyż wraz z nimi zamarł ich duch, ich serce, ich współczucie? Niema już trybunału sumienia. Gdy chodzi o Żydów, wszystko milknie, nawet sami Żydzi. Nietrudno wykryć przyczyny psychologiczne tego zjawiska, nie ulżą one jednak lewantyńskiemu Żydowi w jego cierpieniu i męce.

Błotne ziele antysemityzmu na szczęście nie może zapuszczać korzeni w glebę Anglji. Wegetuje tam żałośnie, i wszelkie wysiłki czynione, aby tam zakwitło, pozostały — dotychczas przynajmniej — pracą beowocną. W niektórych kołach angielskich przesądy w stosunku do Żydów nie są rzadkie, my jednak wystrzegać się będziemy od szukania na starych naszych przyjaciołach plam dostrzegalnych tylko lupą.

Nawet Afryka Południowa zdaje się nie być dostatecznie odporną. Doniedawna prawie że tam wcale antysemityzmu nie znano. Ostatnio powstał tam szereg związków, zwłaszcza związków młodzieży reprezentujących antysemityzm we wszystkich jego odcieniach demagogji i sztuki oszczerczej. Katechizmem ich są „Protokuły Mędrców Sjonu". Stały się one przedmiotem wielkiej sprawy sądowej przed wyższym trybunałem w Grahamstown. Jeszcze przed sprawą berneńską sąd Afryki Południowej uznał Protokuły za publikację nawskroś opartą na kłamstwie i oszustwie, i jej kolporterzy zostali też bardzo surowo ukarani. Nie pomaga to jednak. Antysemici w dalszym ciągu operują Protokułami, bajkami o krwi i fałszywemi cytatami — jest to bowiem ich interes. Niewątpliwie interes importowy. Lecz takim właśnie jest i takim musi być charakter ruchu, który ma na celu — za wszelką cenę, bez względu na moralność, przyzwoitość, prawdę, sprawiedliwość i td. Żyć i zwalczać całą rasę. Nie jest pozbawione ironji, że właśnie na czarnym lądzie, na którym biali wogóle są mniejszością i powinni byliby jaknajściślej się zespalać dla obrony swego dzieła cywilizacji, czynione są próby podjudzania ras przeciw sobie. Tu chyba hotentot miałby większe prawo występowania jako anty-Aryjczyk. Na szczęście jednak hotentoci nie są jeszcze tak bardzo „cywilizowani",

Nie ulegać!

Punktem szczytowym tragedji jest kwestja: Co stanie się z naszymi nieszczęśliwymi braćmi? My sjoniści część naszą — przez Palestynę — spełniamy. Lecz kwestja jako całość pozostaje dla bezpośredniej przyszłości nierozwiązaną. Nigdy też nie może i nie będzie rozwiązaną inaczej

jak właśnie za pośrednictwem sjonizmu, gdyż skrzydła zwykłej filantropji żydowskiej rychło się nużą i szybko opadają.

Smutny jest naszkicowany przez nas obraz, lecz mimo wszystko żyjemy. Naprawdę, samo nasze istnienie, sam fakt naszej egzystencji jest cudem z niebios. Naród żydowski cierpi, lecz mimo to żyje dziś intensywniej niż kiedykolwiek, jest ożywiony większym niż zawsze entuzjazmem i opanowany większą wolą i siłą czynu. Z tego bezprzykładnego smutnego dramatu narodowego promieniuje w noc golusową jedno światło, pozdrowienie z Sjonu. Skromna świecka żydowska, której jednak sądzone jest stać się światłem dla Wschodu i ludzkości całej. W Erec-Izrael tkwić będą korzenie pnia żydowskiego, którego wierzchołek sięgać będzie w świat. To jest nasze pocieszenie. I wertując księgę naszych dziejowych wspomnień, inne jeszcze znajdujemy pocieszenie. Opowiadają nam nasze roczniki o doświadczeniach i walkach, o niebezpieczeństwach zniszczenia i cierpień, o czasach rozpaczy i bezsiły — lecz zarazem także o wierności i wytrwałości, o duchu bohaterskim i sile wewnętrznej. Czegóż nie czyniono we wszystkich czasach, aby podciąć pień naszego narodu. Prześladowania szykowały nam lament i ból, kosztowały nas dziesiątki i setki tysięcy istnień ludzkich, mienie, życie — ale naród nasz nie został zniszczony. Gdyż z nami jest Bóg! Dzisiejsze eksperymenty nie są oryginalne. Także ich skutki są znane naszym prześladowcom. Kwitnąca ongi Hiszpanja — mocarstwo, póki ochronę dawała ludności żydowskiej — jeszcze dziś, po prawie pięciu stuleciach, wyzdrowieć nie może z ciosu, jaki sobie sama zadała przez wygnanie Żydów. Dumny ten i bogaty w doświadczenia dziejowe naród jest dziś szczerym przyjacielem i potępia nienawiść rasową. Z okazji tegorocznych uroczystości ku czci Majmonidesa słyszeliśmy słowa głębokiej skruchy Hiszpanji. Nietylko niemieccy antysemici — przed 500 laty już Hiszpanja wypędzała lekarzy żydowskich: jednym z nich był rabi Mojżesz ben Majmon, którego pamięć czczona jest dziś przez całą cywilizowaną ludzkość. Naród hiszpański dojrzał już, że obrana wówczas droga nie jest właściwa, i dziś pragnie zmazać ze siebie wiekową hańbę. Mamy w świecie szlachetnych przyjaciół, lecz we wszystkich czasach najcięższych opoką naszą jest własny nasz idealizm. Czy sjonizm jest rozwiązaniem kwestji żydowskiej? Tak. Także pod względem materjalnym jest on rozwiązaniem kwestji żydowskiej, przynajmniej znacznej części tej kwestji — poprzez Siedzibę Narodową w Erec-Izrael. Lecz to nie jest wszystko. Głęboką tajemnicą duchowego sjonizmu dla rozwiązania kwestji żydowskiej jest podnoszenie na duchu prześladowanych, wyzwalanie ich kurczącego się serca. Gdzie Żyd jest sjonistą, t. j. tam gdzie jest on świadom swej wewnętrznej wolności moralnej, tam nie ulegnie on ciężarowi uciskających go kajdanów. To właśnie jest rzeczą najważniejszą w zakresie rozwiązania kwestji żydowskiej:

Nie ulegać!

Jest to rozwiązanie nie formalistyczne, lecz głęboko psychologiczne — i z tej racji pewne. Inni przez dwa tysiące lat szukali innych rozwiązań, szukali i osiągnęli coś wręcz przeciwnego temu, czego się spodziewali. Sjoniści dopiero niedawno rozpoczęli. Trzeba im jeszcze czasu. Proroctwa jednego pokolenia stają się rzeczywistą własnością następnego. Tegośmy sami w niedługich dziejach sjonizmu doświadczyli. Potencjonalnie i logicznie kwestja żydowska jest już przez sjonizm rozwiązana. W Palestynie — poprostu przez fakt istnienia wewnętrznie samodzielnego małego narodu o języku, kulturze i linji życiowej, które są jego własnością. Jest rzeczą drugorzędnej wagi, czy już o własnym rządzie czy też nie. Naród, który nikomu się nie narzuca, ale też nigdy nie pozwoli, aby mu się kto inny narzucał. Naród świadom siebie i o wielkich perspektywach. Dla uzupełnienia tego sprawozdania winniśmy jeszcze dodać, że — pominąwszy sjonizm — Żydzi w Palestynie, pomimo swych trosk i problemów, są fenomenem o wyłącznym dobrobycie w obecnym kryzysowym świecie. Od lat przepowiada się im załamanie się. Mówią: Ono przyjdzie, ono musi przyjść. Niektórzy ekonomiści twierdzą to z całą stanowczością. Rzeczywistość nie zdradza jednakże ani cienia depresji: — brak tylko rąk roboczych.

Jest to jedyny promień światła w ponurym obrazie sytuacji Żydów na świecie w latach 1933 — 1935 — w obrazie naszkicowanym poto, aby z punktu widzenia sjonizmu oświetlić zagadnienia z sytuacją tą związane.

Przywódcy sjonizmu o zadaniach i widokach XIX Kongresu Sjonistycznego

Ankieta Żydowskiej Agencji Telegraficznej

M. M. Usyszkin

Lucerna Ż. A. T. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi ŻATnej M. M. Usyszkin w następujących słowach scharakteryzował problemy XIX Kongresu Sjonistycznego:

— Dajcie mi jeszcze pół miljona dunamów ziemi w Palestynie, jednomyślność wśród Żydów i żywy język hebrajski. Jeśli Kongres spowoduje osiągnięcie tych trzech rzeczy, będzie on jednym z najowocniejszych kongresów sjonistycznych.

Weteran sjonizmu, będący jedną z centralnych figur na obecnym kongresie, podkreśla, że głównem zadaniem sjonizmu w chwili obecnej jest zdobycie jaknajwięcej ziemi w Palestynie. Reszta — zaznaczył Usyszkin — a także sprawa egzekutywy koalicyjnej czy też nie-koalicyjnej, sama się rozwiąże.

I. Grynbaum

Na zapytanie przedstawiciela ŻATnej o możliwości egzekutywy koalicyjnej I. Grynbaum oświadczył, że dotychczasowa egzekutywa także była koalicyjną i pracowała w najlepszej harmonji. Nie widzi on zatem powodu, dla którego nowa egzekutywa także nie miałaby się opierać na zasadzie koalicyjnej. Co się tyczy grup dotychczasowej opozycji, to od nich samych zależy wejście do egzekutywy, oczywiście jeśli się zgodzą na wspólną platformę pracy. W tym kierunku prowadzone są pertraktacje, o wyniku ich jest jednak narazie przedwcześnie mówić. Na pytanie o głównych zadaniach kongresu Grynbaum oświadcza, że porządek dzienny przewiduje wszystko to, co wchodzi w zakres prac kongresu, a więc alija, sprawy polityczne budżet itd. Sprawa Rady Ustawodawczej będzie z pewnością omówiona na kongresie i nie ulega wątpliwości, że kongres lucerneński zatwierdzi stanowisko, zajęte w tej kwestji przez kongres praski. Grynbaum nie sądzi, aby kongres specjalnie zajmował się tzw. kwestją niemiecką. W referacie o sytuacji Żydów w krajach golusowych będzie też poruszona sprawa położenia Żydów w Niemczech. Kongres sjonistyczny nie zajmuje się zagadnieniami golusowemi, to też sprawa Żydów niemieckich interesować go może o tyle tylko, o ile dotyczy ona aliji Żydów niemieckich do Palestyny. Czy niemieccy delegaci uważać będą za potrzebne i możliwe uczestniczyć w obradach w czasie omawiania sytuacji Żydów niemieckich, jest sprawą, którą oni sami powinni dla siebie rozstrzygnąć. Narazie Grynbaum nic nie wie o kandydaturze dr. Weizmana na stanowisko prezydenta organizacji. W chwili obecnej sprawa ta nie jest jeszcze aktualna. Grynbaum nie wie, czy Weizman zgodzi się wystawić swą kandydaturę, w każdym bądź razie Grynbaum nie widzi ze strony swej grupy przeszkód dla przyjęcia tej kandydatury.

Dr. B. Mossinsohn

Przywódca Światowego Związku Ogólnych Sjonistów (grupy B) dr. B. Mossinsohn oświadczył: Grupa nasza żywi nadzieję, że koalicja będzie zawarta. Obecna egzekutywa nie może sobie pozwolić na kontynuowanie pracy bez koalicji. Chodzi tylko o proporcję przedstawicielstwa. Zgodzimy się na koalicję, jeśli zapewniony nam będzie odpowiednio proporcjonalny w niej udział. Nie chodzi nam jednak o fikcyjne przedstawicielstwo. Musi to być reprezentacja faktyczna. Najsamprzód musi jednak nastąpić uzgodnienie poglądów na pewien „program minimalny", który da koalicji określoną spoistość. Zgodzimy się na taki program, aczkolwiek byłby on — jako „minimalny" — sprzeczny z interesami naszej grupy. Uczynimy jednak wszystko, jesteśmy bowiem przedewszystkiem sjonistami i jedność sjonistyczna jest nam droga. Gdyby nastąpiła zgoda w tej kwestji, to już kandydatura Weizmana na stanowisko prezydenta organizacji nie będzie kwestją zasadniczą i w tym wypadku frakcja nasza będzie za nim głosowała, jeśli kandydatura Weizmana będzie postawiona. Frakcja nasza — zaznaczył Mossinsohn — stanowczo domagać się będzie podjęcia kwestji Żydów niemieckich w całej jej rozciągłości. Kongres powinien z całą stanowczością potępić prześladowania Żydów w Niemczech. Wreszcie Mossinsohn oświadczył, że grupa B sprzeciwi się projektowi przedłużenia kadencji egzekutywy do 4 lat.

Dr. Nahum Goldmann

Wiceprezydent A. C. i przywódca grupy A dr. Nahum Goldmann oświadczył w rozmowie z przedstawicielem ŻATnej, iż jest przekonany, że będzie utworzona szeroka koalicja, która obejmie wszystkie odłamy sjonizmu. Opiera on swe przeświadczenie na tem, że wszystkie partje dążą szczerze do konsolidacji ruchu sjonistycznego. Będą oczywiście trudności. Tak np. jest nie do pomyślenia, aby skrzydło robotnicze zgodziło się na żądanie grupy B w sprawie uznania Irgunu. Prawdopodobnie wypłyną też trudności w związku z religijnemi żądaniami Mizrachi. Dr. Goldmann sądzi jednak, że szeroka koalicja jest nakazem chwili, aczkolwiek obecna koalicja opiera się na 2/3 kongresu. Przykład rewizjonistyczny ilustruje niebezpieczeństwo, związane z faktem pozostania znacznej opozycji poza kierownictwem. Dr. Goldmann sądzi, że kandydatura dr. Weizmanna będzie wysunięta. Może ona z pewnością liczyć na poparcie skrzydła robotniczego i grupy A. Dr. Goldmann nie widzi szczególnych trudności dla wyboru Weizmanna na prezydenta organizacji. W odpowiedzi na pytanie o kadencji egzekutywy dr. Goldmann oświadczył, że jego grupa zdecydowanie wystąpi przeciwko przedłużeniu kadencji do 4 lat. Szczególnie niebezpieczną byłaby taka reforma w wypadku dojścia do „małej koalicji" (robotnicy i grupa A). Nie wolno pozostawić opozycji w sytuacji, w której przez tak długi okres byłaby pozbawioną widoków uczestniczenia w pracy praktycznej. Kwestja niemiecka z pewnością poruszona będzie na kongresie. Sami delegaci niemieccy będą musieli zadecydować, czy mogą brać udział w obradach czy też nie. Głównemi sprawami, jakiemi się kongres zajmie, są: żądania religijne (postawione przez Mizrachi), sprawa podziału certyfikatów, kwestja transferu, kolonizacja i aktywizacja działalności hebrajskiej w krajach golusowych. W końcu dr. Goldmann podkreślił, że spodziewać się należy trudności w kwestji nie-sjonistów. Zdaniem dr. Goldmanna, Organizacja Sjonistyczna nie może się zgodzić na układ „fifty-fifty", w tym też kierunku mają być przeprowadzone zmiany w konstytucji Agencji Żydowskiej. Odpowiednie wnioski dr. Goldmann złożył jeszcze przed 3 miesiącami. Aby jednak uniknąć zmian konstytucyjnych i związanych z niemi trudności, zgodzić się można na status-quo, tj. aby nie-sjoniści byli reprezentowani w egzekutywie przez 2—3 przedstawicieli.

Me'r Grosman

W rozmowie z przedstawicielami prasy przewodniczący Judenstaatspartei Meir Grossman oświadczył, że jeśli kongres nie zajmie zdecydowanego stanowiska w kwestji prześladowań Żydów niemieckich, frakcja jego odpowie najostrzejszą obstrukcją. Grosman zapowiada przedstawienie dowodów łamania bojkotu antyniemieckiego przez żydowskie instytucje narodowe. W sprawie koalicji Grosman oświadczył, że kwestję tę rozwiązać może tylko stronnictwo, posiadające większość na kongresie. Zdaniem Grosmana, sprawa koalicji nie jest jednak tak ważna jak kwestja hachszary, imigracji, kolonizacji i budżetu. Grosman nie sądzi, aby obecna egzekutywa naprawdę zainteresowana była w tem, aby Wejzmann powrócił do kierownictwa. Frakcja Grosmana zdecydowanie wystąpi przeciwko przedłużeniu kadencji egzekutywy.

Murzyni a Liga Narodów

(K) Po rozbiciu się konferencji paryskiej pisze cytowany już przez nas signor Gayda, naczelny publicysta „Giornale d'Italia", organu blisko stojącego Mussoliniego: „Włochy nie mają zamiaru wystąpić z Ligi Narodów. Gdy im się jednak drzwi pokaże, będą zmuszone zgłosić swoje wystąpienie z Ligi Narodów. Obecnie oczekują jeszcze Włochy, że będą mogły wziąć udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów dnia 4 września. Prasa nie zrozumiała, że Włochy całkiem wyraźnie wypowiedziały, czego chcą. To co Włochy chcą osiągnąć w Afryce, zamknąć można w jednem słowie: bezpieczeństwo. A tego właśnie francusko-angielskie propozycje nie zawierały".

Wynikałoby z tych słów, że Włochy nie chcą spalić za sobą wszystkich mostów i że z ich strony nie grozi narazie Lidze Narodów żadne niebezpieczeństwo. Signor Gayda jest jednak ostrożny, bo bierze też pod uwagę możliwość wystąpienia Włoch z Ligi Narodów na wypadek „jeśli się im drzwi pokaże".

Ostrożność naprawdę zdumiewająca, bo niema chyba w Lidze Narodów nikogo, któryby się na tego rodzaju demonstrację zdobył. Nie poto chyba Francja wprowadziła do Ligi Narodów Sowiety, by dopuścić do osłabienia prestiżu tej instytucji. Laval, jeden z najostrożniejszych polityków, niejednokrotnie już składał dowody wprost fenomenalnego talentu w lawirowaniu, a jeśli ten genjusz lawirowania tym razem zawiódł, napewno nie jest to jego wina. Pisaliśmy już o tem, dlaczego Anglja nie mogła zaakceptować wysuniętej przez Lavala formuły, by Liga Narodów ogłosiła niejako swe desinteressement w konflikcie włosko-abisyńskim. Chcemy obecnie jeszcze do tej sprawy raz powrócić i obszerniej ją oświetlić.

Także w angielskiej opinji publicznej zaczynają się kształtować dwa poglądy. Są w Anglji „izolacjoniści", którzy zagraniczną politykę imperjum brytyjskiego chcą oprzeć znowu na zrębach „splendid isolation", która była osią polityki angielskiej w ubiegłym stuleciu. Podstawą tej polityki była teza że Anglja powinna się zdala trzymać od spraw europejskich, a z nikim na kontynencie europejskim się nie łączyć, a jej rola powinna się ograniczyć tylko do tego, by w Europie nie powstała potęga, którąby objęła hegemonję.

Obok jednak wyznawców równowagi sił na kontynencie europejskim istnieją też w Anglji i „interwencjoniści", którzy są tego zdania, że Anglja powinna rzucić na szalę nietylko swój potężny autorytet moralny, lecz i czynnie wystąpić na arenie międzynarodowej i swą aktywnością doprowadzić do uzdrowienia Europy. „Izolacjoniści" przemawiają więc za wystąpieniem Anglji z Ligi Narodów. a „interwencjoniści" usiłują przekonać angielską opinję publiczną że w obecnym momencie Anglja winna zmobilizować wszystkie siły moralne i materjalne, by uratować Ligę Narodów przed grożącem jej bankructwem .

Jako ciekawy przyczynek do tej dyskusji przytoczyć możemy niezmiernie charakterystyczny artykuł, który ukazał się w jednym z najpoważniejszych dzienników angielskich t. j. w „Morning Post". Ideał Ligi Narodów, będący wypływem pacyfistycznych nastrojów Europy powojennej, okazał się w praktyce tylko fikcją. Artykuł 10 statutu Ligi Narodów nakłada na wszystkich jej członków obowiązek utrzymania terytorjalnej nietykalności i polit. niezawisłości wszystkich państw wchodzących w skład Ligi Narodów. Artykuł 11 przewiduje sankcje (do militarnych włącznie) przeciwko każdemu państwu, które podejmuje atak na jakiegoś członka Ligi Narodów. W praktyce oba te artykuły okazały się martwą literą, nie można bowiem żądać od państw europejskich, by zaangażowały się w wojnę dla utrzymania niepodległości jakiegoś członka Ligi Narodów w południowej Ameryce, w Afryce, w Azji. Z tego stanu rzeczy powinna Liga Narodów wyciągnąć tę konsekwencję, że jak długo Liga zechce być instancją, regulującą stosunki międzynarodowe na całym świecie, tak długo nie wyjdzie z impasu, narażać się będzie wciąż na jedną kompromitację za drugą. Zresztą dotychczasowa praktyka poucza nas, że Liga Narodów nie dopisała we wszystkich sprawach pozaeuropejskich, a szczycić się może rezultatami dodatniemi tylko w konfliktach europejskich. Niechże więc Liga Narodów wyciągnie konsekwencję i ograniczy się wyłącznie tylko do Europy. Już Briandowi przyświecała ta myśl, ale wtenczas sytuacja nie dojrzała jeszcze do decyzji; teraz już dojrzała a Liga Narodów musi się zdecydować, czy chce pozostać nadal tylko fikcją, czy też ma wyrzucić poza nawias niepotrzebny tylko balast utopijnego i szkodliwego pacyfizmu na miarę światową.

Można ten tak bardzo charakterystyczny artykuł poważnego angielskiego organu konserwatywnego uważać za balon próbny dla wysondowania elastyczności angielskiej opinji publicznej, a dyskusja, która napewno się rozwinie, dozwoli Lavalowi się zorjentować. w jakich granicach poruszać się będzie mogła jego dalsza rola medjatorska.

Te granice już się teraz całkiem wyraźnie zarysowują. Nie wolno nam zapomnieć tego że Anglja znajduje się obecnie w okresie przedwyborczym. Zreorganizowany gabinet Baldwina, cieszącego się olbrzymią popularnością wśród społeczeństwa angielskiego nie jest tak suwerennym panem sytuacji, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało. Sprytny czarodziej walijski pieszczotliwie wedle inicjałów nazywany powszechnie w Anglji ‚DLG' (David Lloyd George), rozwija już teraz wprost zadziwiającą aktywność, szukając kontaktu ze wszystkiemi elementami, niezadowolonemi z obecnego kursu tak wewnętrznej jak zewnętrznej polityki angielskiej. Gabinet Baldwina czuł się widocznie tak dalece na siłach, że odrzucił gigantyczny plan DLG. likwidacji bezrobocia, ale temu planowi nie przeciwstawił swego planu. Uchwalono wprawdzie duży kredyt na rozbudowę londyńskiej arterji komunikacyjnej, ale zapomniano zupełnie o potrzebujących gwałtownie pomocy terytorjach północnych Anglji. Nowy minister pracy Brown oświadczył nawet niedwuznacznie, że narazie wiele uczynić nie może w dziedzinie walki z bezrobociem. Nie dziwota więc, że korzystają z tego malkontenci, którzy ofiarowują społeczeństwu angielskiemu rozmaite „piatiletki"; ostatnio z takim planem piatiletki wystąpiły stare niedobitki partji liberalnej lordowie Allen i Lothian, a genjalny demagog DLG usiłuje z tych wszystkich malkontentów stworzyć jednolity front walki z gabinetem jedności narodowej.

Teraz dopiero rozumiemy, dlaczego właśnie w Anglji, w której bardzo żywe są sympatje dla Ligi Narodów, powstać mogła koncepcja „izolacjonistów" i dlaczego tak poważny publicysta, jak Garvin kruszy w swym „Observerze" kopję, by Abisynję dla uratowania pokoju światowego pozostawić własnym losom.

Mimoto jednak bliskość wyborów, aczkolwiek rzuca już teraz cień na politykę zagraniczną Anglji, nie zadecyduje o jej stanowisku. Pisaliśmy już o tem, że ewentualność wojny włosko - abisyńskiej poruszyła umysły świata „kolorowego" i cytowaliśmy poważne memento generała Smutsa. To olbrzymie i nieobliczalne w swych następstwach poruszenie w świecie „kolorowym", które już teraz zmusiło Anglję do translokacji wojsk z Indji do Sudanu, ograniczy też w dużej mierze swobodę manewrowania Lavala. Nie tylko bowiem Anglja zaniepokojona jest temi objawami. ale nawet hiszpański minister spraw zagranicznych oświadczył niedawno, że Hiszpanja ze względu na swe gospodarcze interesy w Afryce bezpośrednio zainteresowana jest w konflikcie włosko-abisyńskim. Jeśli Hiszpanja, która zbyt dużo pieniędzy niema, musi teraz myśleć o obronie swego stanu posiadania w Afryce, cóż dopiero mówić o olbrzymiej potędze kolonjalnej, jaką jest bezprzecznie Francja?

Francja miała to szczęście, że twórcą jej potęgi kolonjalnej był marszałek Lyautey, który mógł z dumą o sobie powiedzieć, że ani jednej bitwy nie przegrał, ani jednej umowy z plemionami afrykańskiemi nie zerwał i któ ry dlatego cieszył się tak olbrzymim mirem w Afryce północnej. Francja ma więc doświadczenie w tej dziedzinie i zna mentalność afrykańską nawet lepiej od Anglji i dlatego nie przejdzie chyba do porządku dziennego nad głosem ostrzegawczym jedynego chyba murzyna na świecie, który piastował wysokie stanowisko sekretarza stanu w francuskiem ministerstwie kolonji. Ten były właśnie sekretarz stanu Gratien Candace, obecny poseł murzyński w parlamencie francuskim, zwrócił się osobiście do Lavala, ostrzegając go, że we francuskich kolonjach afrykańskich wybuchną napewno niepokoje, jeśli Włochy wypowiedzą wojnę Abisynji. Może się więc wytworzyć paradoksalna wprost sytuacja, polegająca na tem, że murzyni uratują egzystencję Ligi Narodów. Wszystkie bowiem państwa kolonjalne, a na dalszą metę nawet i Włochy, nie mogą podsycać niepokoju, który ogarnął świat kolorowy, a Mussolini mimo wszystko poważnie się będzie musiał zastanowić nad niebezpieczeństwem swego eksperymentu abisyńskiego. Mussolini dzięki swej przewadze technicznej może zdobyć Abisynję, ale Francja zużyć musiała 30 lat, by z Marokka uczynić bezsporną domenę francuską. Mussolnii będzie więc musiał odpowiedzieć sobie na pytanie, czy Włochy przeciwko całemu światu będą mogły prowadzić wojnę, nie mówiąc już o tem, że wielce problematyczne jest dalsze pytanie, czy nawet w razie zwycięskiego zakończenia tej wojny, cały ten eksperyment Włochom się opłaci...

Ludzie cierpiący na zaparcie stolca i połączone z tem przekrwawienie organów podbryusza, uderzenia krwi do głowy. bóle głowy i bicie serca jak również cierpienia błony śluzowej, kiszek, rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka Józefa"** zrana i wieczorem. — Zalecana przez lekarzy.

Przygotowania do wojny

Gorączkowe przygotowania w kierunku udoskonalenia uzbrojenia i ekwipunku armji włoskiej trwają bez przerwy. Dużo miejsca i czasu zajmują zwłaszcza prace badawcze i rozpoznawcze nad powstaniem specyficznych chorób tropikalnych, nad wyborem umundurowania najodpowiedniejszego w zabójczym klimacie nizin abisyńskich. W rzymskim instytucie badań chorób tropikalnych przeprowadzane są obecnie doświadczenia nad typem hełmu dla żołnierzy. Ogólny nadzór nad tą pracą ma znany fachowiec, dr. Aldo Castellani. Codzień można ujrzeć przed instytutem żołnierzy, którzy stoją po 20 minut w pełnem słońcu z hełmem na głowie, pod którym znajduje się termometr. Celem tych doświadczeń jest przekonanie się, jaki rodzaj hełmów ochrania najlepiej od udaru słonecznego.

Na szeroką też skalę wprowadzane są inowacje w uzbrojeniu armji. Artylerja otrzymała nowy typ moździerza okopowego, piechota — nowe karabiny, uruchomiono też ulepszone typy czołgów. W dyskrecji prowadzone są doświadczenia z gazami trującemi i łzawiącemi. Na czele oddziałów lotniczych ma stanąć albo generał Valle albo też marszałek Balbo. Doradcami wojennymi Mussoliniego są generałowie Bono i Graziani.

Dziś w kinoteatrze **„WANDA“** Bezkonkurencyjny i kapitalny program humoru i wesołości
W WIEDEŃSKIEJ KAWIARENCE Najdowcipniejsza komedja muzyczna. W rolach głównych: kwiat aktorstwa wiedeńskiego **SZOKE SZAKAL, ERNEST VEREBES, MARJA SORENSEN.** Splot przezabawnych qui pro quo, połączony z najcudowniejszemi i przebojowemi melodjami. — Ponadto w programie dodatki dźwiękowe.

W sobotę, dn a 24 bm. o godz. 3-ej pop. W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 10-ej i 12-ej przedpołudniem PORANKI FILMOWE powyższego filmu. — Ceny miejsc od 50 groszy. 4767kr

Dyskont krwi

Ostatnie czasy spłodziły nowego pretendenda do rządu dusz w społeczeństwie żydowskiem. Jest nim organizacja tak zwanych „kombatantów“ żydowskich. I oni chcą teraz „reprezentować“, przemawiają imieniem żydostwa, oni chcą zdobyć legitymację do zastępstwa interesów żydowskich.

Trudno w jednym artykule roztrząsać wszystkie zagadnienia, nasuwające się w związku z tym tematem. Ograniczymy się dziś tylko do naświetlenia „ideologicznej“ podstawy, na której opiera się ten konjunkturalny twór. Przemawiają bowiem t. zw. kombatanci *w imieniu żydowskich ofiar wojennych,* w imieniu tej świętej krwi żydowskiej, która strugami przelaną została w czasie Wojny Światowej, w imieniu tych niezliczonych ofiar we wszelakiej postaci, które żydostwo złożyło w czasie Wielkiej Wojny.

Kwestja żydowska najjaskrawiej objawia sie w czasach wielkiego rodzaju kataklizmów społecznych, w czasie wojen, kryzysów gospodarczych itd. Toteż nic dziwnego, że właśnie Wojna Światowa odsłoniła bez reszty całą tragedję żydostwa. „Powszechność“ tej kwestji żydowskiej, zapalny jej charakter, wyszły w całej pełni na jaw. Nietylko to, że Żydzi walczyli na wszystkich frontach tej wojny, ale ona pogłębiła i zwiększyła nędzę żydowską, pozbawiła setki tysięcy Żydów egzystencji materjalnej. Nie można było dłużej przechodzić do porządku nad tem zagadnieniem i dlatego po Wojnie Światowej rozumieją wszyscy, nietylko Żydzi, ale i wszystkie państwa, zrzeszone wówczas w potężnym aeropagu „w Lidze Narodów, że jedyna droga do radykalnego usunięcia tej bolączki światowej jest: pójść w kierunku, wskazanym od długich lat przez sjonizm, to jest w kierunku odbudowy Ojczyzny Żydowskiej oraz w kierunku nadania równouprawnienia narodowego, politycznego, gospodarczego masom żydowskim we wszystkich skupieniach, któreto dwa programy łączą się w sposób nierozerwalny w światopoglądzie sjonistycznym. I właśnie te ogromne ofiary krwi, które żydostwo złożyło w czasie Wojny Światowej, były jedną z podstaw do żądania niczem nieograniczonego równouprawnienia obywatelskiego w krajach djaspory żydowskiej.

A co się dzieje obecnie? Naskutek zewnętrznych, cudzych rozkazów tworzą się organizacje, które, aczkolwiek reprezentują minimalizm polityczny, a właściwie są rezygnacją z wszelkich żydowskich postulatów politycznych, mimo, to, że sankcjonują każde bezprawie, dokonane na społeczeństwie żydowskiem, mimo, że milczeniem i biernością przyczyniają się do niszczenia resztek naszego równouprawnienia, narzucają się wobec nas i wobec swoich rozkazodawców z zewnątrz jako ci, którzy mają odwagę przemawiać w imieniu żydowskich ofiar wojennych.

Do tej krwi żydowskiej, która się lała w czasie Wojny Światowej nietylko na polach bitewnych polskich, ale i nie polskich, w Rosji, Francji, w Turcji, czy gdziekolwiek, ma prawo całe społeczeństwo żydowskie, cały naród żydowski. Ta krew lała się poto, aby *każdy* Żyd miał prawo do ludzkiej i narodowej egzystencji, aby młody Żyd miał prawo do studjowania na wyższych uczelniach, aby Żyd miał prawo do pracy, aby miał takie same prawa, jak inni obywatele, a nie poto, aby jakaś nieliczna grupa samozwańców ukuła sobie tytuł do takiej lub innej posadki za cenę najżywotniejszych interesów ogółu żydowskiego!

Takzwani kombatanci dyskontują ofiary wojenne, złożone przez całe społeczeństwo żydowskie. „Inkasują“ to, do czego ma prawo całe społeczeństwo. Są oni czynnikiem, zapomocą którego dokonane zostaje „Gleichschaltung“ społeczeństwa żydowskiego w Polsce, są narzędziem likwidacji żydowskiej walki o równouprawnienie.

I dlatego społeczeństwo żydowskie, które nie da się więcej pchnąć w dawno minione czasy bierności i ślepoty politycznej, które nie da się zamienić więcej na „bydło wyborcze“, którem dowolnie handlowano i szachrowano, przeciwstawić się musi tym niecnym próbom zamachu na niezależną narodową politykę żydowską.

Okres wyborczy był dla odrodzonego politycznie żydostwa okresem manifestowania swojej niezłomnej woli do swobodnego rozwoju narodowego. Okres wyborczy był okresem klęski dla wszelkiego rodzaju „macherów“, pośredników i nieproszonych opiekunów, powołujących się na fawory pureców. I dlatego też tym razem wierzymy, że okres wyborczy obecny, który w dodatku oznacza się tem, że masy żydowskie pozbawiono swobodnego wyboru swoich reprezentantów, wykaże naszą dojrzałość i uświadomienie polityczne przez to, że przepędzimy z ulicy żydowskiej dyskonterów krwi żydowskiej, że odrzucimy podyktowanego i narzuconego nam przez obcych kandydata tak zw. kombatantów.

Odrzucimy kandydata, który chorobliwą wprost ambicją i tupetem chce zastąpić wszystkie walory, jakich społeczeństwo żydowskie zawsze wymagało od swych reprezentantów, a których napróżno będziemy doszukiwać się u „wszechstronnego“ skądinąd kandydata. Społeczeństwo żydowskie odgrodzi się nieprzebytym murem od samozwańca, który drogą podstępu zdołał wykołatać u Władz swą kandydaturę i per fas et nefas usiłuje narzucić się jako „reprezentant“ żydostwa, z którem dotąd nie miał nic wspólnego. Nie mogąc jako były legjonista zrobić karjery na innem polu, sposobu swego „balastu żydowskiego“, poczuł on w sobie nagle „powołanie“ do reprezentowania akurat Żydów i dyskontując swą przeszłość legjonową chce zagarnąć mandat poselski. Toteż jedyna odpowiedź, jaką Żydzi krakowscy dadzą dnia 8 września uzurpatorskiemu kandydatowi, będzie brzmiała: Nigdy!

„Aguda“ zwalcza kandydaturę kombatanta w Krakowie

Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu C. K. „Agudy“ b. poseł Mincberg złożył sprawozdanie z sytuacji na froncie wyborczym.

Wywiązała się przytem burzliwa dyskusja, w wyniku której uchwalono zwalczyć w Krakowie kandydaturę kombatanta, który został wysunięty na miejsce b. posła dra Thona.

W przyszły wtorek po przyjeździe I. M. Lewina sprawa ta będzie ostatecznie zdecydowana.

ARTUR RUND.

WILL RODGERS

Razem z Postem, jednookim lotnikiem o sławie światowej, zginął podczas lotu Nowy Jork—Leningrad, także znany amerykański aktor filmowy Will Rodgers. Swietny publicysta dr. Artur Rund daje nam następujący żywy obraz karjery Rodgensa:

Cowboy, gwiazdor filmowy, dziennikarz. Niezwykła karjera nieprawdaż? Nie. Każdy z tych trzech zawodów wypłynął sam przez się, a jeden przechodził niejako w drugi bez żadnych wstrząsów.

Spoczątku był więc Will Rodgers cowboyem. Najprawdopodobniej cowboyem z talentem, bo podróżował z zespołem towarzyszy po Ameryce, był też w Europie, demonstrując na arenach cyrkowych wielu wielkich miast brawurowe wyczyny w rzucaniu lassem i innych sztuczkach fenomenalnych. Na zakończenie programu wykonywała trupa szczególnie trudny trick który zapowiadano publiczności jako clou programu. Przed rozpoczęciem tego numeru występował jeden z członków zespołu, dawał znak kapelmistrzowi, by orkiestra przestała grać, a następnie całkiem rzeczowo informował publiczność: „Panie i Panowie! Co teraz zobaczycie, jest nader trudną rzeczą. Jesteśmy jedyną trupą na świecie, która może się tem popisać“.

Pewnego dnia zachorował ów zapowiadacz i nie przyszedł na przedstawienie. Zamiast niego chciał Rodgers wygłosić przemówienie do publiczności. Dał znak kapelmistrzowi, by się orkiestra uciszyła, a następnie zaczął: „Panie i Panowie! Co teraz zobaczycie....“ Dalej niemógł już mówić, bo licznie zebrana publiczność wybuchła głośnym śmiechem.

Dlaczego się śmieją? Nikt tego nie rozumie, ani Rodgers, ani też żaden z jego towarzyszy.

Nazajutrz też nie było owego chorego cowboya. Rodgers znowu występuje z gronа towarzyszy i zaczyna z uroczystą powagą pierwsze zdanie swego przemówienia — publiczność ryczy ze śmiechu, a Rodgers nie może dokończyć przemówienia. Odkryto w ten sposób talent komiczny Rodgersa. Wywołuje, nawet niezamierzając, wesołość, a śmiech towarzyszy każdemu jego zjawieniu się na scenie, każdemu jego gestowi. Jest komiczny we wszystkiem, co czyni: w ruchach, w słowie, także w słowie pisanem. W ten sposób z cowboya wyłonił się mistrz komizmu, a z gwiazdora filmowego znany w całej Ameryce humorysta. Will Rodgers jest w świecie dziennikarskim Stanów Zjednoczonych figurą sławną. Codziennie przynosi „New York Times“ na widocznem miejscu artykulik. Po większej części tylko piętnaście wierszy, a tylko rzadko więcej. Te 15 wierszy zawierają glossę na marginesie jakiegoś wydarzenia, ale każde zdanie ma charakter osobistych wynurzeń człowieka świadomego ze swej popularności i umiejącego trafić do publiczności.

Tysiące czytelników amerykańskich poza New Yorkiem nie chcą czekać aż gazeta zjawi się w ich miasteczku, polecają więc, by im codziennie telegrafowano margines Rodgersa. Co Rodgers każdego popołudnia pisze w swem mieszkaniu w Kalifornji, albo gdzieś podczas podróży, telegrafuje redakcji nowojorskiej; na drugi dzień czytają to całe Stany Zjednoczone. Will Rodgers żyje w Beverly Hills, przedmieściu Hollywoodu. Tam go spotkałem. Przyjechał na motocyklu, zaproszony na lunch do znajomego; człowiek w sile wieku, niemodnie ubrany, w szerokim kapeluszu, wyglądający jak farmer, przybywający do miasta i usiłujący ukryć swe wiejskie pochodzenie.

Rodgers nadawał codziennie swój telegram o trzeciej godzinie popołudniu. O pół do drugiej siedzimy jeszcze przy stole, oddaleni o 30 klm. od biurka Rodgersa.

„Czy wie już pan, mister Rodgers, co pan dzisiaj będzie telegrafował?

„Pojęcia nie mam“.

Jestem na tyle niedelikatny, że pytam się dalej: „A czy nigdy nie obawia się pan,

Opinja amerykańska przeciwko prześladowaniom w Niemczech

New York, (Ż.A.T.). W Filadelfji odbył się wielki wiec, w którym uczestniczyło 500 przedstawicieli różnych organizacyj kulturalnych i społecznych. Wiec został zwołany w celu złożenia sprawozdania z dotychczasowej dalszej pracy.

Na wiecu wygłosił wielkie przemówienie gubernator Pensylwanji, który ostro zaprotestował przeciwko prześladowaniu Żydów, katolików i protestantów w Niemczech.

Prześladowania te — oświadczył mówca — nie są wyrazem woli narodu niemieckiego, lecz owocem działalności pewnej grupy politycznej.

Nowy Jork, Ż.A.T. Zarząd Związku Weteranów Wojennych w Cantas-City zaprotestował przeciwko projektowi wysłania miejscowej orkiestry na turnee do Niemiec. Protest umotywowany jest tem, że w obecnych Niemczech gwałcone są uświęcone w Ameryce zasady sprawiedliwości, wolności i demokracji.

Nowy Jork, Ż.A.T. Czołowy organ protestancki „Christian Century" zwrócił się z apelem do amerykańskiego świata sportowego, aby przyczyniły się do przeniesienia Olimpjady w r. 1936 z Berlina do innego kraju. Apel omawia brutalne prześladowania Żydów, katolików i protestantów w Trzeciej Rzeszy.

Komitet Kongresu młodzieży amerykańskiej ogłosił rezolucję nawołującą do bojkotu Olimpjady w Berlinie.

Czy nowa zbrodnia „Gestapo"?

Antwerpja, Ż.A.T. Osoby przybyłe z Kolonji opowiadają, że przed kilku dniami „Gestapo" przekazało gminie żydowskiej w Kolonji cynkową trumnę z zwłokami 28-letniego nauczyciela w szkole „Jabne" Dr. Levi'ego. Funkcjonarjusze policji nie pozwolili otworzyć trumny, oświadczając, że Levi utonął w Renie i zwłoki wydobyto w pobliżu Godesbergu.

Podczas pogrzebu asystowali przedstawiciele Gestapo.

Budowa nowych domów w Tel-Awiwie

Tel - Awiw, (ŻAT). Powszechny Bank Hipoteczny w Tel-Awiwie zawarł umowę z towarzystwem budowy domów robotniczych o pożyczkę na budowę 200 domów jednoizbowych oraz bloku o 100 mieszkaniach na południu Tel-Awiwu. Domy i ulice mają być ukończone przed upływem roku 1936. Według przypuszczeń kół fachowych ruch budowlany w Tel-Awiwie w roku przyszłym jeszcze bardziej wzrośnie.

Przygotowanie do wyborów do „Asifath Haniwcharim"

Jerozolima, Ż.A.T. Czynione są ostatnie przygotowania do wyborów do „Assifath Haniwcharim". Do tej pory z 25 miejscowości nie nadesłano jeszcze do Waad-Haleumi spisów wyborców. W Jerozolimie, w Tel-Awiwie i Hajfie sporządzane będą wkrótce spisy wyborców. W Jerozolimie spis sporządzony będzie natychmiast po Kongresie Sjonistycznym.

Kolonja rolniczo-przemysłowa dla robotników żydowskich w Ameryce

Nowy Jork, (ŻAT). W Hatestown, (New Jersey) rozpoczęto budowę kolonji rolniczo - przemysłowej dla żydowskich robotników krawieckich. Narazie zgłosiło się do pracy 70 robotników, którzy przygotowują materjały budowlane dla 200 domów. Rząd amerykański, jak wiadomo, wyasygnował pół miljona dolar. na ten cel.

Wiadomości z kraju

Odwetowe zarządzenia wobec dziennikarza sowieckiego

Charge d'affaires R. P. w Moskwie p. Sokolnicki oświadczył dnia 20 bm. w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych, że rząd polski odmówił prawa pobytu w Polsce i że nie udzieli wizy powrotnej p. Józefowi Kowalskiemu, korespondentowi warszawskiemu agencji sowieckiej „Tas" oraz „Izwiestji", występującemu pod pseudonimem „Wolski" i przebywającemu obecnie w Z. S. R. R.

Jak się dowiaduje P. A. T. powyższy krok rządu polskiego stoi w związku z wydaleniem z Z. S. R. R. p. Jana Otmara — Bersona, korespondenta moskiewskiego „Gazety Polskiej" i Polskiej Agencji Telegraficznej.

Książki antyhitlerowskie zakazane w Polsce

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy niżej wymienionym drukom:

1) czasopismu „Der Kämpfer" wydawanemu w języku niemieckim w Zurychu w Szwajcarji;

2) broszurze „Reichstangsbrand — Wer ist verurteilt?" Justiniana w języku niemieckim, wydawanej przez Verlagsanstalt Graphia w Karlsbadzie;

3) broszurze „Oranienburg — Erster authentischer Bericht eines aus dem Konzentrationslager Geflüchteten" Gerharda Segera w języku niemieckim, wydawanej przez Verlagsanstalt Graphia w Karlsbadzie.

Wszystkie te książki mają charakter antyhitlerowski.

Przed procesem morderców ś. p. min. Pierackiego

Prokurator Żeleński w sądzie okręgowym w Warszawie sporządza obecnie akt oskarżenia w procesie o mord na osobie ministra spraw wewnętrznych, śp. gen. Bronisława Pierackiego.

Akt oskarżenia obejmuje około 10-ciu osób, członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Wśród oskarżonych znajdują się również i kobiety.

Materjał, zgromadzony w tej sprawie przez władze śledcze, obejmuje 25 tomów akt, liczących razem około 10.000 stronic.

W związku z tak olbrzymim materjałem, sporządzenie aktu oskarżenia potrwa jeszcze pewien czas.

Rozprawy sądowej oczekiwać należy jeszcze na jesieni hr.

Tragiczny zgon 74-letniego dorożkarza żydowskiego

Z Warszawy donoszą: 74-letni Franciszek Salamon, właściciel kilku dorożek został na rogu ul. Marszałkowskiej i Chmielnej zatrzymany przez policjanta rezerwy pieszej, celem zapłacenia mandatu karnego za niewłaściwą jazdę. Dorożkarz przejął się niesłuszną — według jego zdania — karą. Prosił policjanta o darowanie mu, tłumacząc się, iż nie posiada pieniędzy. W czasie zatargu staruszek zasłabł i stojąc przy dorożce — upadł. Policjant przeprowadził Salamona na podwórze domu i posadził na krześle. Ponieważ po chwili starzec stracił przytomność, wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził już śmierć, prawdopodobnie wskutek ataku sercowego. Dorożkę wraz z koniem, drugi policjant przeprowadził na podwórze 10-go kom. Zwłoki tragicznie zmarłego dorożkarza przewieziono do prosektorjum.

Wyroki śmierci

Z Czortkowa donoszą: Borczuk Archip i Łopaszczuk Dmytro, mordercy 3 kobiet z Mielnicy, a to błp. Friedy Weichselblattowej, żony dzierżawcy dóbr w Wołkowcach, jej kuzynki i służącej — zasądzeni zostali w maju br. przez Sąd przysięgłych w Czortkowie na karę śmierci.

Obecnie Sąd Najwyższy w Warszawie oddalił kasację oskarżonych i wyrok co do obu oskarżonych zatwierdził.

*

W Chojnicach odbyła się rozprawa przed rozszerzonym wydziałem karnym sądu okręgowego przeciwko 6 członkom bandy, którzy dnia 23 maja nad granicą niemiecką w powiecie chojnickim w leśnictwie Kobyla Góra zabili strażnika celnego Tokarskiego. Podsądni oskarżeni byli również o inne przestępstwa, między in. o usiłowanie zabójstwa leśniczego Stormana. Oskarżeni przeważnie przyznali się do winy. Onegdaj zapadł wyrok, skazujący oskarżonych Jana Breska i Bernarda Trzecińskiego na karę śmierci przez powieszenie. Oskarżony Szypryta skazany został za usiłowanie zabójstwa Stromana na 5 lat więzienia, pozostałych skazano na kilkumiesięczne kary więzienia.

Spłonął budynek kinowy

Onegdaj późnym wieczorem w kinie w Postawach na Wileńszczyźnie wybuchł pożar w kabinie, mieszczącej aparat kinowy. Cały budynek spłonął w ciągu kilku minut. Wysokości strat dotychczas nie ustalono. Ofiar w ludziach nie było.



CUDOWNE OCALENIE.

Podczas burzy na morzu rozbił się statek. Jednak wszyscy podróżni zostali uratowani.

Nazajutrz po katastrofie jedno z pism zamieściło następującą wzmiankę:

— ...dzięki zimnej krwi paru dzielnych mężczyzn wszyscy zostali uratowani. Według sprawozdania naszego umyślnego wysłannika, uratowano nawet o jedną kobietę więcej, niż pierwotnie było na miejscu.

TRANSAKCJA.

Rzadko który człowiek był już za życia tak czczony, jak znakomity kompozytor włoski, Rossini. Gdy miał zaledwie trzydzieści lat, postanowiono mu wznieść pomnik w Medjolanie. Pewnego dnia przybyła do Rossiniego delegacja, aby uzyskać jego zgodę na ten projekt.

— Ile ma kosztować ten pomnik? — zapytał mistrz.

— Trzysta tysięcy lirów.

— Zaproponuję wam coś! — zawołał Rossini. — Za tę cenę gotów jestem aż do śmierci, codziennie przez kilka godzin stać osobiście na głównym placu w Medjolanie.

mister Rodgers, że pewnego pięknego dnia nic panu nie wpadnie?

„Proszę niech pan na miłość Boga, nie mówi o lęku! Obawa usnęła, niechże więc śpi spokojnie! Jest więc tym samym cowboyem, który nie zna lęku.

Posadzono mnie przy stole obok sławnego kolegi. Pod wpływem kilku pytań stał się bardziej wylewny, a potem już nie pytany, opowiadał niezwykle interesujące rzeczy. Nie siedzi się wprawdzie codziennie obok sławnego Will Rodgersa, mimoto pozwoliłem sobie jednak odezwać się tu i ówdzie też i do innych współbiesiadników. Wywołało to u Rodgersa, który doskonale wiedział, że tylko dla niego tu przybyłem, prawdziwe zdenerwowanie. Gdym się pożegnał, odezwał się o mnie, jak mi później doniesiono:

„Ten Europejczyk, którego tu zaprosiliście, jest bystrym chłopcem, pociągnął mnie za język, bombardując mnie pytaniami na rozmaite tematy. Wy wszyscy nie istnieliście dla niego, tak dokładnie notował w pamięci każde moje słowo. Potem, zauważyłem to dokładnie, w momencie, gdy miał już swoich tysiąc słów do feljetonu o mnie, przestałem dla niego istnieć".

Tak dokładnie nie było, ale nader sprytny Will Rodgers naogół miał rację.

W każdym razie: oto tysiąc słów o Willu Rodgersie. (tłum. —si)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O właściwe zastosowanie ulg podatkowych przez Zarządy Miejskie

Na mocy ustawy z dnia 26. marca 1935 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych, ogłoszonej w Dz. U. R. P. Nr. 27/35. poz. 202., upoważniony został Minister Spraw Wewnętrznych do stosowania w porozumieniu z Ministrem Skarbu uprawnień, określonych w art. 1. ust. 1.) i 3.), (do odraczania i rozkładania na raty oraz do umarzania w części lub w całości zaległości w samoistnych daninach komunalnych).

Na skutek tego upoważnienia Minister Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem Swem z dnia 8. maja 1935 r., wydanem w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie ulgowej spłaty zaległości w samoistnych daninach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 36/35. poz. 259) w par. 1 (1) zlecił stosowanie ulg do zaległości w następujących samoistnych daninach komunalnych:

a.) podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich,
b.) specjalnych opłatach drogowych,
c.) dopłatach drogowych od adjacentów na obszarze gmin wiejskich,
d) opłatach zastępujących świadczenia drogowe w naturze,
e.) podatku inwestycyjnym,
f.) podatku od lokali w gminach wiejskich o charakterze miejskim,
g.) podatku od placów budowlanych, pobieranym do dnia 1. kwietnia 1932 r., oraz
h.) w zasadniczym podatku wojskowym, pobieranym na rzecz gmin.

Jak wynika z powyższego ścisłego określenia samoistnych danin komunalnych Zarządy Miejskie winny między innemi stosować ulgi w spłacie następujących zaległości:

a.) w specjalnej opłacie drogowej za nadmierne zużycie bruków,
b.) i w podatku inwestycyjnym na budowę szkół.

Jednakowoż, jak wiadomo organizacjom gospodarczym — Zarządy Miejskie odmawiają stosowania ulg, przewidzianych w Rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 8 maja 1935 r., w stosunku do zaległości w samoistnych daninach komunalnych, jak do specjalnej opłaty drogowej za nadmierne zużycie bruków i do podatku inwestycyjnego na budowę szkoły, tłumacząc, że ulgi te odnoszą się tylko do samoistnych danin komunalnych w gminach wiejskich.

Par. 1 (1) cytowanego rozporządzenia dokładnie podaje spis danin, do zaległości których należy stosować ulgi, przyczem rozporządzenie powyższe wyraźnie dodaje obok nazwy każdej daniny przymiotnik „dla gmin wiejskich“ lub „w gminach wiejskich“, zaś obok niektórych danin wcale przymiotnika nie dodaje.

Ponieważ w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8. maja 1935 r. brak przymiotnika „w gminach wiejskich“ obok danin:

a.) specjalna opłata drogowa.
b.) podatek inwestycyjny

należy zatem rozumować, że intencją ustawodawcy było, iż należy stosować ulgi w spłacie zaległości w tych daninach tak w gminach wiejskich, jak i w gminach miejskich, a nigdy nie należy niedomówienia ustawowego interpretować na niekorzyść płatnika i pozbawić go dobrodziejstwa, wynikającego z cytowanego rozporządzenia.

Władze miarodajne winny autorytatywnie rozstrzygnąć tę sporną kwestję, wynikającą z niedostatecznie jasnego tekstu rozporządzenia.

N. GÓRSKI.

Kielce.

Zasiłki chorobowe dla robotników

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił pismem z dnia 12 sierpnia 1935 r. L. 23—1327—11—2, że tylko ci robotnicy nie mają prawa do zasiłków chorobowego w okresie choroby połączonej z niezdolnością do pracy, którzy otrzymują od pracodawcy w czasie choroby całkowite wynagrodzenie, zagwarantowane im w przepisach służbowych lub umowach zbiorowych.

Mają więc prawo do zasiłku chorobowego ci robotnicy chociażby otrzymywali całkowite wynagrodzenie od pracodawcy, którym wynagrodzenie to przysługuje nie na podstawie przepisów służbowych lub umów zbiorowych, lecz np. na podstawie zwykłej umowy pracy, zwyczaju i t. p. oraz ci robotnicy, którzy pobierają od pracodawcy w razie choroby tylko częściowe wynagrodzenie bez względu na to, czy jest ono wypłacane na podstawie przepisów służbowych lub umów zbiorowych czy też na innej podstawie.

Czy piwo potanieje?

Związek restauratorów wystąpił z żądaniem rewizji cennika piwa przez kartel browarniany. Po wprowadzeniu scalonego podatku przemysłowego od piwa, browary obciążyły tym podatkiem odbiorców, wskutek czego piwo podrożało o 1 gr. na flaszce. Restauratorzy domagają się, aby podatek ponosiły całkowicie browary.

Koncesjonowanie przedsiębiorstw wyrabiających barwniki organiczne

Opinjując projekt rozporządzenia o koncesjonowaniu przedsiębiorstw wyrobu syntetycznych barwników organicznych oraz syntetycznych półproduktów organicznych, służących do wyrobu barwników i materjałów wybuchowych, Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi, podniosła, iż omawiany projekt nie rozwiązuje w dostatecznym stopniu podstawowych kwestyj, związanych ze sprawą koncesjonowania wspomnianego wyżej przemysłu. Stwierdzić bowiem wypada, iż projekt ogranicza się do przepisów, które normują głównie i wyłącznie stronę formalną i techniczną, określając, co starający się o koncesję winien dołączyć do podania, by uzyskać zezwolenie, oraz co należy rozumieć przez przebudowę przedsiębiorstwa.

Natomiast rozporządzenie powyższe nie reguluje wcale sprawy wykazywania umiejętności zawodowej na prowadzenie omawianego przemysłu, wobec czego trudności, jakie napotyka się stale przy opinjowaniu spraw o koncesję art. 8 pkt. 14 prawa przemysłowego, z braku sprecyzowania wymogów stanowiących o owej umiejętności, będą w dalszym ciągu przeszkodą zarówno dla opinjodawczych czynności Izb Przemysłowo - Handlowych, jak i dla wydawania decyzyj władz przemysłowych. Dlatego też, zdaniem Izby, wspomniany wyżej projekt rozporządzenia winien jednocześnie unormować sprawę wykazywania umiejętności zawodowej.

Zacieśnienie stosunków między Rumunją a Z. S. S. R.

W najbliższym czasie podjęte będą prace techniczne nad reorganizacją transportu i ruchu towarowego rumuńsko - sowieckiego. Reorganizacja ta pójdzie w kierunku przystosowania szerokości torów kolei rumuńskich i sowieckich oraz budowy dużego mostu kolejowego na Dniestrze. W ten sposób rozszerzone zostaną bardzo poważnie możliwości transportu produktów rumuńskich przez terytorjum sowieckie na terenie Azji Wschodniej.

Z drugiej strony Sowiety uzyskają możliwość penetracji gospodarczej na rynkach bałkańskich przez tani i dogodny transport via Rumunja na te rynki. Podjęcie tego ułatwionego obrotu towarowego pomiędzy obu krajami będzie miało niewątpliwie poważny wpływ również i na sytuację rynków sąsiednich.

Rekordowa produkcja złota w Afryce

Donoszą z Londynu, że południowo - afrykańska produkcja złota osiągnęła w lipcu r. b. nowy rekord w wysokości 6.52 miljonów funtów szterlingów, która to kwota przewyższa o 20.000 funtów ostatni rekord z maja ubiegłego roku. Produkcja wzrosła do 927.803 uncji, czyli do poziomu, który od sierpnia 1933 r. nie został osiągnięty. Przypuszczalnie wzrost produkcji należy przypisać rozbudowie kopalń, co potwierdzają coraz to większe ilości robotników zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu.

RADJO

CZWARTEK, 22. SIERPNIA 1935.

Kraków (293.5) 6.30 Z Warszawy: audycja poranna 8.20 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Z Warszawy: wiadomości meteorol. i dziennik południowy; 12.15 Muzyka taneczna z płyt; 13.00 Z Warszawy: chwilka dla kobiet; 13.05 Orkiestry Hot Jazzowe (płyty) 15.15 Z Warszawy: przegl. giełd. i wiadom. o eksp. polskim 15.30 Z Warszawy: „Świat bajek“ w wyk. zespołu Niny Mańskiej; 16.00 Ze Lwowa: wesoła audycja dla dzieci pt.: „Grzybobranie“ J. Tota; 16.15 Z Warszawy: pieśni ludowe Dalekiego Wschodu w wyk. Olgi Łady, przy akom. prof. Ludwika Ursteina; 16.35 Z Warszawy: krótki recital fortepianowy Heleny Ottawowej, w programie transkrypcje utworów sławnych mistrzów 16.50 Z Wilna: codz. odcinek prozy: fragment z „Pamiątek Soplicy“ H. Rzewuskiego; 17.00 Z Warszawy: „Dla naszych letnisk i uzdrowisk“ koncert Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego oraz Mieczysław Fogg (piosenki) 18.00 Z Warszawy: odczyt z cyklu „Książka i wiedza“: „O książce Suchodolskiego „Kultura i osobowość“ wygł. Henryk Lukrec 18.10 Z Warszawy: minuta poezji: wiersz Szymona Aleksandra Nawrockiego; 18.15 „Cała Polska śpiewa“ (na wszystkie rozgłośnie) 18.30 Dokąd jechać w święto? 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Recital skrzypcowy Y. Menuhina (płyty) 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy 19.30 Recital śpiewaczy Eli Zum Busch, przy fort. Kluczniak: 19.50 Z Warszawy: pogadanka aktualna; 20.00 Odczyt pt.: „Sport i turystyka w Japonji“ wygł. Red. Mieczysław Babiński; 20.10 Z Warszawy: konc. ork. PR. pod dyr. Stan. Nawrota oraz Anatol Wroński (tenor) 20.45 Z Warszawy: dzien. wieczorny i „Obrazki z życia Polski“ 21.00 Ze Lwowa: recit. skrz. Bronisława Gimpla; 21.30 Z Poznania: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko „Głupstwo nie martwmy się“ Gierżabka i Kawczyńskiego; 22.00 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22.06 Lokalne wiadomości sportowe;22.10 Z Warszawy: koncert Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego; w przerwie o 23.00 wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Warszawa (1339.3) 6.30—23.05 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30—13.05 Muzyka poważna; 15.15—18.30 p. Kraków; 18.30 Kukiełki śląskie; 18.45 Muzyka lekka; 19.05—19.15 p. Kraków 19.30 Koncert sławnych solistów; 20.00 „Dokąd jechać w święto?“ 20.10—23.30 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30—12.15 p. Kraków; 12.15 Wyjątki z oper Verdiego; 13.00—19.15 p. Kraków 19.30 Piosenki w wyk. Taubera; 19.50 p. Kraków; 20.00 Sylwetki filmowe — pogadanka Jerzego Tepy; 20.10—23.30 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30—13.30 Rozmaitości muzyczne; 15.15—18.30 Arje i pieśni; 19.05—23.30 p. Kraków;

Poiret - eksdyktator mody

Przed niespełna rokiem czytano w gazetach paryskich krótką notatkę: Znany Paul Poiret został zupełnie bez środków do życia i stara się o otrzymanie zasiłku dla bezrobotnych. Ta wiadomość nie zdziwiła zbytnio nikogo. Człowiek, który żył tak rozrzutnie, jak Poiret, musi liczyć się z tem, że pewnego dnia pozna także i ciemną stronę życia. Ale mimowoli przy czytaniu tej krótkiej notatki kronikarskiej dziwne refleksje się nasuwają. Poiret był symbolem życia paryskiego od roku 1920 do 1925. I nic tak drastycznie nie obrazuje upadku i nędzy paryskiego życia powojennego, jak właśnie dzieje tego człowieka.

Paryż z roku 1920, to był Paryż inwazji amerykańskiej zbytkownych lokali nocnych musującego szampana, argentyńskich gigolo i starszawych brylantami obładowanych pań.

Dyktatorem mody i doradcą toaletowym tego świata był Paul Poiret. On malował i tworzył bajeczne toalety, w których miljonerki z Peru, Middlewest i Sydney ,Nowego Jorku i Kapstatu, robiły furorę na paryskich premjerach.

Na pokładach jego trzech luksusowych łodzi, zakotwiczonych na Sekwanie w pobliżu Place de la Concorde, odbywały się zabawy i festyny, których nie powstydziłaby się fantazja cesarzy rzymskich. Miljonerzy całego świata pysznili się zaproszeniem Poireta. Dziesiątki tysięcy Amerykanek zamawiało kabiny na okrętach, skoro się tylko zaczęło opowiadać w Nowym Jorku o festynach nocnych nad Sekwaną. Te festyny kosztowały miljony. Ale co to znaczyło. Poiret zarabiał też miljony, był pierwszym krawcem „in the wordl".

Ale po roku 1925 zrzedły rzesze anglosaskich i egzotycznych turystów, zrzedła też klientela Poireta. Pewnego dnia nie starczyło jej nawet na opędzenie kosztów utrzymania. Dom mody Poireta ogłosił konkurs. Piękny i wytworny hotel przy „Rond Point des Champs Elysees" opustoszał i dotychczas jest zamknięty.

Ale myli się ten, kto sądzi, że Poiret jest złamanym człowiekiem. Broń Boże! Fałdom swojej twarzy nadał tylko ironiczny wyraz i poszedł powiększyć rzesze piszących.

Co pisze? Zemstę! Jak Tymon z Aten u Szekspira, chce on swoim byłym gościom, pochlebcom i tym, którzy mu dużo zawdzięczają, a opuścili go teraz, wydać pożegnalną ucztę. Pisze swoje pamiętniki. Pisze kronikę skandaliczną powojennego Paryża. Zdziera maski, obnaża cały Paryż, ten wytworny. A Paryż skompromitowany nie zapomni swemu krawcowi „in the wordl" jego niedelikatnej zemsty.

Ażeby wykazać swój całkowity odwrót od swojej dotychczasowej powierzchownej i lekkomyślnej działalności, zabiera się Poiret do praw dziwej sztuki. Zostaje portrecistą i maluje przeważnie autoportrety. Ale że mu to na długą metę nie wystarcza, otwiera mały salon mód w cichej dzielnicy Passy. Tu tworzy modele iprzy pomocy dwóch krawczyń wykonuje je.

Ale interes nie prosperuje. Poiret staje się mizantropem. Nie może się pogodzić z czasem, walczy więc przeciwko niemu. Marzy o toaletach ze starych dobrych minionych czasów. Chciałby wtłoczyć dzisiejszą sportową młodzież w ciasne ramy gorsetów przeszłości. W ten sposób interes całkowicie podupadł, a Poiret znalazł się w nędzy i musiał się starać o zasiłek dla bezrobotnych.

Znajomi i nieznajomi dobroczyńcy nadsyłali mu datki. Przyjmował je. Jego duma była złamana. Swoje byłe manekiny naciągał na kilka sous.

W tych dniach opuścił Poiret swoje sławne mieszkanie, mieszczące się na najwyższem piętrze domu koncertowego „Salle Pleyel". Wyczerpała się wkońcu cierpliwość właściciela domu i Poiret, nic płacący od długiego już czasu czynszu, został eksmitowany. Ostatni wieczór spędził stary mistrz w swojem mieszkaniu w towarzystwie paryskiego dziennikarza.

Uroczyście i z patosem oświadczył Poiret dziennikarzowi: najdalej za dwa miesiące znowu zajmę to mieszkanie. W tem pustem mieszkaniu założę szkołę francuskiego gustu. To będzie szkoła, w której uczniowie będą pobierali naukę malarstwa w połączeniu z modą, muzykę i rysunkii reklamowe. Ja sam będę kierownikiem tej nowoczesnej szkoły. Przyszłość jest jeszcze przedemną!

Nazajutrz rano opuścił jako bezdomny swoje mieszkanie. (s)



REKORD ŚWIATOWY W KULI POBIŁ HELJASZ.

Na zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu Heljasz ustalił nowy rekord światowy w rzucie kulą oburącz rzutem 28.75 cm. — Jest to wynik o 7 cm. do dotychczasowego rekordu Amerykanina Torranca. Prawą ręką Heljasz rzucił 15.58 m., zaś lewą 13.17 m.

OGÓLNA PUNKTACJA AKADEMICKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce na akademickich mistrzostwach świata uzyskały **Węgry** 481 pkt. przed **Niemcami** 465 pkt. W klasyfikacji zawodów lekkoatletycznych pierwsze miejsce zajmują **Niemcy** 193 pkt. przed **Węgrami** 107 pkt. i **Japonja** 75 pkt.

SPRAWA STARTÓW KUCHARSKIEGO.

Jak wyjaśnia Polski Zw. Lekkoatletyczny, zakaz dalszych zagranicznych startów Kucharskiego w roku bieżącym został spowodowany przez kierownika olimpijskiego. Uznał on, że Kucharski jest przemęczony ostatnimi startami zagranicznymi. Pozatem, co jest b. ważne, Kucharskiemu wyczerpał się kontyngent, uchwalony przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną dla zagranicznych startów amatorów. Dalsze starty zatem mogłyby spowodować dyskwalifikację Kucharskiego. W tych warunkach oczywiście zakaz naszych władz jest słuszny i celowy.

Elektryczna różdżka

Różdżkarstwo, przedziwny talent niektórych ludzi, zanika powoli. Kopalnie nie zatrudniają, jak dawniej, różdżkarzy, obecnie każde wiercenie poprzedzają długotrwałe i żmudne badania geologiczne. Jednak idea różdżkarstwa nie zanika. Określenie miejsca, obfitującego w skarby mineralne, bez potrzeby kosztownych prób i wierceń frapowało oddawna techników i po wielu trudach udało się zagadnienie to pomyślnie rozwiązać. W słynnym instytucie geologicznym w Shreveport, w Stanach Zjednoczonych, inżynier W. M. Barret skonstruował specjalne urządzenie, pozwalające na drodze elektrycznej określać miejsca, w których znajduje się ruda żelazna. Aparat ten pracuje szczególnie czule, gdy ruda posiada własności magnetyczne. Przeprowadzone doświadczenia na złożach rud żelaznych dały doskonałe wyniki. Obecnie konstruktor pracuje nad aparatem, który wskazywałby również obecność i innych metali.

MISTRZOSTWO KOLARSKIE SZOSOWE KRAKOWA na trasie Kraków—Wadowice—Kraków (100 klm), zorganizowane przez RKS Legja zdobył **Wandor (Legja)** w czasie 3,02.40 godz. 2) Badoń (Garbarnia), 3) Motyka (KKCM).

PŁYWACY JAPONJI POKONALI AMERYKĘ w meczu pływackim w Tokio w stosunku 36 : 27 pkt. Pozatem zdobyto dwa **rekordy światowe**, a to w sztafecie 4 x 200 mtr dowolnym Japonja w czasie 8,42.2 min., oraz na 400 mtr. przez Japończyka Hiroszi Negami i Amerykanina Nedicę w czasie 4,45.2 min.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

Niemirów — Zdrój

Niemirów-Zdrój leży w pow. Rawa-Ruska we województwie lwowskiem, codziennie kursują tu autobusy ze Lwowa (60 km). Rawy Ruskiej (25 km) Zdrojowisko to rozsiadło się na wysokości 220 m nad p. m. w zamkniętej kotlinie leśnej, którą oplata wieniec gęsto zalesionych wzgórz, tworząc ogromny, cudowny naturalny park. Powietrze pozbawione pyłu, przesycone balsamiczną wonią lasów sosnowych, daje strudzonym płucom prawdziwą rozkosz. Niemirów posiada 3 źródła siarczano-solno-alkaliczne oraz nieprzebrane pokłady wspaniałej borowiny. Pozatem posiada do picia źródło „Aleksandra" woda ta wywiera wybitny wpływ na przemianę materji. Pozatem są tu oddziały kąpieli gazowych, hydropatji i zabiegów ginekologicznych. W ostatnich latach Niemirów-Zdrój ładnie się rozbudował. Znajduje się tutaj przeszło 50 will i pensjonatów wygodnie urządzonych i znaczna część posiada oświetlenie elektryczne i wodociągi. Koszta utrzymania są bardzo niskie. W pensjonatach I. klasy całodzienne utrzymanie (5 razy dziennie) wynosi zaledwie od zł 4—5. Wszystkie pensjonaty są przeważnie obsadzono ale nie przepełnione. Żydzi stanowią około 40 procent kuracjuszy, z czego dość poważna część pobiera zapomogę od Komitetu niesienia pomocy ubogim kuracjuszom.

Ośrodkiem całego zdrojowiska jest duży park z obszernym deptakiem, gdzie dwa razy dziennie koncertuje doskonały zespół Kordika ze Lwowa pod batutą utalentowanego p. Sacka. Obok deptaku znajduje się Dom Zdrojowy z restauracją, opodal znajduje się sala balowa i teatralna, gdzie 3 razy w tygodniu wyświetla kino dźwiękowe „Casino" interesujące filmy, zaś w niedzielę i czwartki odbywają się w tej sali dancingi. Wspomniane dancingi odbywają się z pewnemi „niespodziankami" mianowicie po północy światła elektryczne gasną nagle (elektrownia czynna jest tylko do północy) a tańce odbywają się przy zapalonych świecach, co oczywiście nie przeszkadza... tańcom. Place tenisowe, klub towarzyski, basen kąpielowy, plaża słoneczna, oraz wycieczki do miejsc historycznych: Żółkiew, Jaworów oraz do pobliskich zdrojowisk miniaturowych: Szkło i Horyniec, oto urozmaicenia dla kuracjuszy.

Prawdziwą atrakcja dla Niemirowa stanowiły tradycyjne zawody hippiczne, które odbyły się z końcem lipca z udziałem elity jeźdźców cywilnych i wojskowych, zorganizowane przez 6 pułk strz. konnych z Żółkwi. Zawody te zgromadziły ponad 8000 osób.

Osobny rozdział należy się miasteczku Niemirów oddalonemu o 3 km. od Niemirowa-Zdroju Są to dwa światy; Droga do tego miasteczka od strony Jaworowa znajduje się w fatalnym stanie. Pow. Zarząd Drogowy powinien pomyśleć o poczynieniu kroków celem naprawy tej drogi. Autobus ledwo się porusza walcząc ciągle ze strasznemi wybojami. Miasteczko to zniszczone jeszcze z czasów wojny światowej jest brudne i strasznie biedne. Ciasne, brudne uliczki malutkie, garbate domki, w środku uliczki ogromny staw. Pytamy się co to oznacza. Dowiadujemy się że zwykle po deszczu uliczka ta zamienia się na Wenecję. W rynku, pod pomnikiem Jana Sobieskiego nasuwają się dziwne refleksje i pytamy się: czy nadejdzie jeszcze dzień, kiedy zjawi się w historji niemirowskiej jakiś Sobieski, który potrafi przezwyciężyć te brudy i „oswobodzić" z tej strasznej nędzy królewsko stołeczne miasteczko, znajdujące się w Europie....

Na zakończenie tego listu chcielibyśmy się podzielić wiadomościami, otrzymanemi od młodego nader uprzejmego barona Jerzego Krusensterna, dyrektora Zarządu, który nas poinformował o poczynionych inwestycjach w Zdroju oraz o tem, że w nadchodzącym III. sezonie kuracjusze będą otrzymywali b. znaczne zniżki we wszystkich zabiegach leczniczych oraz zniżki kolejowe.

Izrael Just.

Niemirów-Zdrój, w sierpniu 1935.

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca 4 g 22 m
22	Zachód słońca 18 g 31 m
CZWARTEK	23 Ab 5695

Ziemia z grobu Berka Joselewicza na Sowińcu

DO WSZYSTKICH GMIN WYZNANIOWYCH ŻYDOWSKICH W POLSCE.

Dnia 5 września br. odbędzie się w Krakowie złożenie ziemi, przywiezionej z grobu pułkownika Berka Joselewicza na Kopcu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

Na tę uroczystość zapraszamy wszystkie Gminy Wyznaniowe Żydowskie w Polsce, aby przez swych delegatów uczestniczyli w hołdzie, oddanym Wodzowi Narodu.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1935.

Gmina Wyznaniowa Żydowska w Krakowie. — Komitet Budowy Pomnika Płka Berka Joselewicza w Krakowie. — Lubelski Wojewódzki Komitet Budowy Pomnika Płka Berka Joselewicza w Kocku.

Z RUCHU ,,AKIBY".

Sekretarjat Naczelny ,,Akiby" komunikuje nam:

Tegoroczne kolonje Ruchu wykazały siłę gniazd ,,Akiby". W samej Polsce odbyło się 8 kolonij dla warstwy młodszej oraz kolonja centralna dla kierowników gniazd. Zagranicą odbyły się kolonje w Austrji, Czechosłowacji, Jugosławji oraz w Palestynie. Kolonje skupiły około 3000 osób.

Podczas kolonji centralnej odbyło się posiedzenie naczelnej instancji Ruchu Waad Merkazi, w którym brało udział 43 członków. Zjazdowi przewodniczył dr. J. Ohrenstein, przywódca Ruchu ,,Akiby". Na zjeździe uchwalono rezolucje w dziedzinie politycznej, organizacyjnej, wychowawczej, wydawniczej, finansowej, palestyńskiej.

Po kolonji centralnej Sekretarjat Naczelny w Warszawie przystąpił do dalszej pracy wysyłając do okręgów i większych środowisk żydowskich swoich delegatów celem zorganizowania pracy na najbliższy rok. Ilość stałych pracowników Ruchu została w bieżącym roku podwojona ze względu na zadania jakie organizację czekają. Wytyczony plan na zjeździe Ruchu przewiduje silną akcję rozbudowy i konsolidacji gniazd. Cały Ruch w Polsce został podzielony na okręgi: wileński, warszawski, łódzki, częstochowski, radomski, wołyński, brzeski, katowicki, krakowski, podhalański, tarnowski, rzeszowski, jasielski, jarosławski, przemyski, lwowski, stanisławowski, tarnopolski.

KAMPANJA SAMOPOMOCY ŻYDÓW POLSKICH DALEJ TRWA.

Z wszystkich stron kraju nadchodzą codziennie do Centrali ,,Cekabe" nowe wiadomości o wielkiem zainteresowaniu, jakie Kampanja wywołała wśród szerokich rzesz ludności żydowskiej. Z powodu wielkich rozmiarów, jakie akcja przybrała, czas oznaczony w okólniku do Kas i Komitetów miejscowych okazał się nie wystarczającym dla przeprowadzenia akcji. Dlatego Kasy i Komitety uchwaliły Kampanję dalej prowadzić, aż do osiągnięcia maksimum rezultatów. — Centrala wysłała do wszystkich Kas specjalny okólnik w sprawie dalszej pracy dla Kampanji Samopomocy.

NOWE WAGONY NA P. K. P.

Z wprowadzeniem w przyszłym miesiącu jesiennego rozkładu jazdy zostaną uruchowione nowe pociągi motorowe na kilku linjach PKP.

Dyrekcja Wileńska otrzyma 5 wagonów dwuosiowych z silnikami o mocy 100 KM, do obsługi linij, rozchodzących się promieniście z Wilna do Grodna, Zawias, Lidy i Nowo Wilejki. Wagony te zastąpią dotychczasowe pociągi parowozowe.

Dyrekcji radomskiej przydzielone zostaną wagony motorowe 4-osiowe, o szybkości maks. 80—85 klm/g, na linje Skarżysko—Ostrowiec—Sandomierz.

Dyrekcja Toruńska, która posiadała dotychczas 13 motorowych zespołów 2 wagonowych, otrzyma jeszcze 2 takie zespoły, co pozwoli jej na motoryzację linji Gdynia—Puck—Hel.

W nowym jesiennym rozkładzie jazdy przewidywana jest również 1 para pociągów motorowych na linji Warszawa—Katowice i 3 pary dotychczas kursujących pociągów motorowych, na linji Warszawa—Łódź, które obsługują wagony 4-osiowe, o szybkości maks. 120 klm/godz.

Co się tyczy dalszej motoryzacji P.K.P. należy zaznaczyć, że nasze fabryki wagonów pracują obecnie w przyśpieszonym tempie nad wykończeniem jeszcze 23-ch wagonów motorowych, które mają być gotowe w końcu bieżącego i początku przyszłego roku.

Jutro losowanie

III. Konkursu Letniego dla Czytelników

Nasz III Konkurs letni dla Czytelników ,,Nowego Dziennika", obejmujący 4 bezpłatne miejsca w pierwszorzędnych pensjonatach: Zakopane — ,,Palace" Krynica — ,,Podhale", Muszyna — ,,Bristol" i ,,Hanka", wywołał w szerokich kołach naszych czytelników wielkie zainteresowanie, o czem świadczy ogromna ilość uczestników konkursu, zarówno z Krakowa, jakoteż z całej prowincji.

Losowanie III Konkursu letniego odbędzie się publicznie jutro w piątek o godz. 12-tej przedp. w budynku ,,Nowego Dziennika" Kraków, Orzeszkowej 7, II. p. Każdy uczestnik konkursu może być obecnym przy losowaniu.

Czy będzie złagodzona ustawa

o spoczynku niedzielnym w zakładach fryzjerskich?

W dniu 30 kwietnia 1934 przyjął zjazd przedstawicieli cechów i zrzeszeń fryzjerów chrześcijan z całej Polski w Poznaniu uchwałę, domagającą się wprowadzenia pracy niedzielnej i świątecznej w zakładach fryzjerskich.

Po otrzymaniu tej uchwały Zjazdu Związek Izb Rzemieślniczych zwrócił się do wszystkich Izb o wypowiedzenie się w powyższej sprawie. Nadesłane opinje, po przepracowaniu, były przedmiotem obrad na komisji rzemiosł grupy usług osobistych Związku Izb Rzemieślniczych, poczem uchwała Zjazdu stała się podstawą wniosku na Radę Związku Izb, uchwalonego przez Zarząd.

Rada Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w dniu 8 marca 1935 r. powzięła uchwałę treści następującej:

,,Rada Związku Izb zleca, aby Zarząd Związku wystąpił do właściwych władz z wnioskiem o zezwolenie na pracę w rzemiosłach fryzjerskiem i golarskiem w niedziele i święta od godz. 8 do 11 rano z tem, że

a) zostanie utrzymany zakaz pracy w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i Zielonych Świąt,

b) zostanie zachowany 48 godzinny tydzień pracy.

Dalszy tok postępowania przy wykonaniu tej uchwały uległ jednakże zwłoce z przyczyn następujących:

Kiedy wspomniana uchwała Rady została opublikowana, zapowiedź naruszenia odpoczynku niedzielnego wywołała szereg protestów. Z różnych miast zgłaszały się delegacje chrześcijańskich zrzeszeń fryzjerskich, które, nie solidaryzując się z uchwałą Zjazdu Fryzjerów w Poznaniu, projekt zezwolenia na pracę w niedzielę i święta uważały za szkodliwy dla całego rzemiosła chrześcijańskiego.

Ujawniony brak jednolitej opinji rzemiosła fryzjerskiego stwarzał sytuację niemal analogiczną w porównaniu z sytuacją wytworzoną na tle podobnej uchwały ogólno - polskiego Zjazdu Piekarzy z r. 1934, która również posłużyła za podstawę do uchwały Rady Związku Izb, powziętej w dniu 8 marca 1935 r. a wypowiadającej się za zezwoleniem na pracę w niedziele i święta w rzemiośle piekarskiem.

Tymczasem w kilka dni zaledwie potem Ogólno - Polski Zjazd Piekarzy zajął stanowisko wręcz przeciwne, oceniając uchwałę Rady Związku Izb a tem samem i własną uchwałę z r. 1934 jako nienadającą się do zrealizowania, a nawet szkodliwą.

Mając na uwadze względy powyższe Związek Izb Rzemieślniczych R. P. uznał za wskazane wniosek o zezwolenie na pracę w niedziele i dni świąteczne w zakładach fryzjerskich przekazać do ponownego rozpatrzenia na najbliższem posiedzeniu Rady Związku Izb a w międzyczasie zebrać materjały, dotyczące uregulowania sprawy odpoczynku niedzielnego w innych krajach, a w szczególności w Anglji, Niemczech, Francji, Czechosłowacji i Austrji.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— OLBRZYMI SUKCES REWJI W ,,BAGATELI". Teatr ,,Bagatela" gra codziennie piękną rewję p. t. ,,Ostrożnie — żony wracają". Wszyscy wykonawcy, wśród których znajdują się czołowi artyści scen warszawskich, zbierają gromkie oklaski.

— DRUGI I OSTATNI WYSTEP HALAMY I CZAPLICKIEGO W STARYM TEATRZE. Znakomici artyści warszawscy, którzy we wtorek doznali niezwykle entuzjastycznego przyjęcia ze strony krakowskiej publiczności, zdecydowali się wystąpić jeszcze raz w Krakowie, a to *w sobotę, 24 bm. w Starym Teatrze*. Bogaty program obejmować będzie obok najlepszych punktów programu pierwszego wieczoru, jeszcze szereg rzeczy niewykonywanych w Krakowie, jak Taniec japoński, Taniec cygański, ,,A ja mam nogi", Taniec z op. Carmen, Lunatyczkę, ,,Bo ja tak chcę", któremi Loda Halama czarowała Warszawę. W wieczorze tym współdziałać będzie niezrównany baryton opery warszawskiej, JERZY CZAPLICKI, który wykona szereg sławnych aryj i pieśni. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł 1—4.50 są do nabycia w kasie Starego Teatru

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Kraków, 21. 8. Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję utrzymaną, ruch stosunkowo mały, większość papierów bez zainteresowania. W niewielkich ilościach robiono jedynie Zieleniewskim po kursie niezmienionym.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski zł. 12.50

Na pogiełdziu zupełny zastój.

WALUTY W KRAKOWIE

W obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara utrzymana, mocniejsza dla funta ang., słabsza dla marki niemieckiej i korony czeskiej. Płacono za dolara gotówkowego 5.25—5.27, czeki bankowe 5.25—5.275, Bank Polski płacił za dolary 5.23—5.24, dolar złoty 9.03—9.09, funt. ang. 26.20—26.40, marka niemiecka 171—175, korona czeska 20.90—21.30.

Dewizy: N. Jork 5.27, Londyn 26.20—26.40 Szwajcarja 172—173, Berlin 212.25—218.50 Paryż 34.95—35.05.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21. 8. Akcje: Bank Polski 92½—

92.44—92.15. Tendencja słabsza.

Papiery procentowe: 5% poż. konwers. 67.50 6proc.poż. dolar. 8275 4proc. poż. dolarówka 53.45—53.40 7proc. poż. stabil. 64.88—64.75 drobne 65—65½.

Dewizy: Belgja 89.15 Holandja 357.50 Londyn 26.29, Nowy Jork czek 5.27¼ Nowy Jork telegraficzny 5.27½ Paryż 34.99 Praga 21.91 Sztokholm 135.60 Szwajcarja 172.70 Włochy 43.40. Tendencja utrzymana.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 21. 8. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.25¾. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.25 w towarze przy tendencji 5.26½.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 21. 8. (O) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące, rzepiku, rzepaku i otrębach. Pszenica poszukiwana, awansuje w cenie. Mąka żytnia (wyższe gatunki) podrożała. W innych artykułach ceny niezmienione. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Pszenica jednolita P. 13.50—13.75 L.15—15.25, zbiorowa P. 12.50—12.75, L. 14—14.25. Mąka żytnia gat. I. A. P. 27.50—28. I. B. 26—26.50, I. C. 23.50—24, I. D. 22.75—23, II A. 20.50—2075, II C. 20—20.50. Mąka żytnia razowa 17—17.50, mąka żytnia do 95 proc. 10.25 do 10.75. Inne kursy niezmienione.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 21. 8. Pszenica 14.75—15 Usposobienie stałe. Jęczmień pierwszy i drugi gat o 25 gr. wyżej. Owies nowy o 25 gr. wyżej. Usposobienie spokojne. Wszystkie gatunki otrąb o 25 gr. wyżej. Mąka żytnia o 75 gr. wyżej. Wszystkie gatunki mąki pszennej o 1.50 zł. wyżej. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 21. 8. Dewizy: Paryż 20.27 Londyn 15.22½ Nowy Jork 3.05½ Bruksela 51.62 1/2 Medjolan 25.10 Amsterdam 207.10 Berlin 123.25 Wiedeń noty 57.75 Sztokholm 78½ Oslo 76½ Kopenhaga 67.97½ Praga 12.70½ Warszawa 57.90. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 20. 8. 8proc. poż. Dillonowska 93.75 7proc. poż. Stabilizacyjna 113 6proc. poż. Dolarowa 81.75 7proc. poż. Warszawska 7- 7proc. poż. Śląska 74.

DEWIZY EUROPEJSKIE W N. JORKU.

Nowy Jork, 20. 8. Berlin40.43 Londyn kabel 4.98½ Paryż 6.63¾ Zurych 32.77 Rzym 8.22½ Amsterdam 67.82.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn ,21. 8. Notowania w Ł. za tonnę. Cynk natychm. 15 termin. 15¼ Cyna natychm. 225½—226 termin 216¼—½ Banka 230¾ Straits 227¾ Ołów natychm. 16 1/8 termin. 16 1/8 Miedź natychm. 33 3/8—7/16 termin. 33¾—13/16 Elektrolit. 36 3/4—37½.

Wielki pożar w Łodzi

Łódź ,21. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym, około godz. 16-tej wybuchł pożar w jednej z najpoważniejszych łódzkich firm przemysłu bawełnianego, mianowicie w fabryce „Gampe i Albrecht" przy ul. Piotrowskiej. W akcji ratowniczej łódzkiej. Na miejsce przybyli przedtowniczej wzięło udział szereg oddziałó wstraży stawiciele władz bezpieczeństwa ze starostą Wroną na czele.

Straż ogniowa miała akcję bardzo utrudnioną, wobec konieczności osłonienia przed płomieniami budynku kotłowni oraz gmachu sasiedniej fabryki Hoffrichtera. Po dwugodzinnych wysiłkach, pożar udało się zlokalizować. W czasie akcji ratowniczej poparzonych zostało dwóch strażaków.

Referat Ben Guriona

(Dokończenie ze str. 1-szej).

Przechodząc do kwestji **bezpieczeństwa w** Palestynie Ben Gurion stwierdza, że pod tym względem **wiele się poprawiło**, należy jednak skonstatować, że Żydzi **nie są w równej proporcji reprezentowani** w służbie bezpieczeństwa publicznego. Należy dodać, że jeżeli Żydom w Palestynie może grozić jakiekolwiek niebezpieczeństwo, to przyjść ono może wyłącznie od pustyni, nie zaś od morza.

Poruszając z kolei wewnętrzne sprawy organizacyjne stwierdza, że narodowi żydowskiemu nie powinno zależeć na powiększeniu czy to szeregów Poale Sjonu, czy grupy A lub B. lub jakiejkolwiek innej partji, lecz o **zdobycie całego narodu żydowskiego dla sjonizmu.** W stosunku do mieszanej Agencji Żydowskiej mówca stwierdza, że niestety **nie ziściło się nigdzie**, że wraz z niesjonistami do pracy palestyńskiej przyłączy się cały naród wszyscy Żydzi niezorganizowani w sjoinźmie Niesjoniści w Agencji Żydowskiej lojalnie i wiernie współpracują z sjonistami, lecz jest ich jednak zamało. Należy niesjonistom wyrazić uznanie, nie zmienia to jednak faktu **szczupłej ich liczby**, toteż nie będzie możliwem stosowanie zasady „fifty fifty", lecz trzeba będzie zachować status quo.

Następnie zabiera głos Meir Grosman. który zgłasza do prezydjum dwie interpelacje:

1) Dlaczego nie jest przestrzegana uchwała poprzedniego Kongresu, że na salę posiedzeń nie powinni wchodzić umundurowani delegaci. Wśród delegatów znajduje się pewna liczba w mundurach Hapoelu.

2) Dlaczego niema chorągwi biało-niebieskiej na sali.

W imieniu prezydjum dr Goldmann odpowiada, że w kwestji wchodzenia na salę umundurowanych delegatów przeprowadzi surowe dochodzenie. Biało-niebieska chorągiew znajduje się na sali.

Po przerwie obiadowej Kongres wysłuchuje referatu politycznego prof. Brodetzkiego.

W Sejmie trzeba ludzi, co się o mandat nie ubiegają

Tak mówi prem. Sławek

Warszawa, 21. 8. (Sin.). Prezes Rady Ministrów płk. Sławek przyjął redaktora „Nowin", który zapytał go, jaka będzie przy obecnych wyborach agitacja. Płk. Sławek odpowiedział: „Najlepiej żadna". Wyborcy sami będą wiedzieli, do których kandydatów mają oni największe zaufanie. Agitacja mogłaby tylko zmącić ten zdrowy sąd. Spośród kandydatów człowiek porządny i sumienny nie będzie siebie chwalić. a innych oczerniać, taki zaś, co będzie to robić, napewno najmniej na zaufanie zasługuje Do pracy w Sejmie potrzeba ludzi sumiennych i sprawiedliwych, a nie takich, co się chwalą i o mandat się ubiegają.

Redaktor zapytał jeszcze, w jaki sposób wyborca, który postawionych na posłów ludzi nie zna, ma wśród nich wybierać; czy nie byłoby dobrze, aby „Nowiny" umieściły objektywne rysopisy kandydatów każdego okręgu. Wtedy każdy będzie najlepiej wiedział, na kogo głosuje.

Płk. Sławek odpowiedział: „Byłoby dobrze, ale to musi być rysopis bezstronny. Można o każdym kandydacie powiedzieć, kto on jest, ale nie robić z tego agitacji".

Jak się dowiadujemy, dzięki zarządzeniu p. premjera przeważna część sekretarzy wojewódzkich zrezygnowała z kandydatur do Sejmu. Ponadto nie wystawiono kandydatury zastępcy generalnego sekretarza BBWR b. posła Czernichowskiego.

Dowiadujemy się wreszcie, że życiorysami poszczególnych kandydatów zainteresował się osobiście premjer, nie pozwalając, aby jeden życiorys zajmował w rozmiarach więcej miejsca, niż drugi.

Stany Zjedn. w trosce o zachowanie neutralności na wypadek wybuchu wojny

Projekt ostrej kontroli zbrojeń

Waszyngton, 21. 8. PAT. Komisja senacka spraw zagranicznych przygotowała i uchwaliła rezolucję w sprawie neutralności St. Zjednoczonych. Projekt ustawy będzie wkrótce złożony w obu Izbach. Senat prawdopodobnie nawet jeszcze dzisiaj przystąpi do dyskusji nad tą sprawą.

Projekt ustawy przedstawia się w sposób następujący: Z chwilą, gdy prezydent ogłosi, iż zostały rozpoczęte kroki wojenne pomiędzy dwoma, lub większą ilością krajów, zostanie ogłoszony zakaz formalny wywozu broni, amunicji i materjału wojennego. Wszelkie wykroczenia przeciwko ustawie będą karane bardzo surowo grzywną do 10.000 dolarów lub karą więzienia do lat 5. Zostanie stworzony specjalny komitet narodowy, który będzie czuwał nad produkcją i handlem materjałem wojennym. Prezesem tego komitetu będzie sekretarz stanu, członkami sekretarz stanu do spraw skarbu, wojny, marynarki i handlu. Prócz tego w skład komisji wejdą obaj przewodniczący komisji spraw zagr., senatu i Izby Reprezentantów oraz kilku członków obu komisyj.

Zostanie wydany *zakaz przewożenia na okrętach amerykańskich broni, amunicji i materjału wojennego do wszystkich portów cudzoziemskich*, począwszy do chwili ogłoszenia przez prezydenta, iż panuje stan wojny pomiędzy pewnemi narodami. Prezydent może wydać zakaz obywatelom amerykańskim podróżowania na okrętach stron wojujących. Jednakże zależnie od okoliczności, prezydent St. Zjedn. będzie mógł ogłosić, że w ciągu 90 dni od chwili rozpoczęcia wojny, obywatele amerykańscy będą mogli posługiwać się okrętami stron wojujących z braku i..ych, by opuścić terytorjum zajęte lub zagrożone działaniami wojennemi.

Komitet narodowy, pod którego kontrolą będą znajdowały się zbrojenia, przemysł i handel amunicją i materjałem wojennym, będzie miał za zadanie *czuwanie* nad tem, *by materjał wojenny i amunicja wywożone na podstawie wydanych zezwoleń do krajów, nie znajdujących się w stanie wojny, nie były za pośrednictwem tych krajów neutralnych kierowane do państw. znajdujących się na stopie wojennej.*

• • •

Waszyngton, 21. 8. (PAT). **Komisja senacka, prowadząca dochodzenia w sprawie zbrojeń, wystąpiła z wnioskiem trzech uzupełnień do konstytucji:**

1) Rząd St. Zjedn. w czasie wojny miałby prawo opodatkować niektóre papiery wartościowe, obecnie zwolnione od podatku.

2) Zostałby wprowadzony specjalny podatek od dochodów wojennych.

3) Rząd miałby prawo, nie czekając na decyzję Sądu Najwyższego, objąć zarząd niektórych zakładów przemysłowych.

Kongres Sjonistyczny w Lucernie obraduje

(SPECJALNA SŁUŻBA „NOWEGO DZIENNIKA" PRZEZ Ż. A. T.)

List brytyjskiego ministra kolonij

LUCERNA. 21. 8, W związku z otwarciem Kongresu warto podkreślić jeszcze następujące szczegóły: Po przmówieniu Sokołowa wygłosił przemówienie przedstawiciel rządu kantonalnego, Lucerny **dr Walter**, który życzył Kongresowi powodzenia, podkreślając, że Szwajcarja była zawsze centrum ruchu wolnościowego i zawsze darzyła sympatją i udzielała chętnie gościny wszystkim dążącym do urzeczywistnienia idei wolnościowych.

Drugie skolei przemówienie wygłosił przedstawiciel **rządu angielskiego ,który odczytał list ministra kolonij Malcolma Mac Donalda.** W liście minister podkreśla, że zgodnie z mandatem ciążą na rządzie brytyjskim dwa obowiązki: **pierwszy zmierza do odbudowy żydowskiej siedziby narodowej, drugi zaś do uregulowania pozycji innych odłamów ludności. Mac Donald podkreślił, że rząd angielski — podobnie jak dotychczas — również nadal stać będzie na gruncie zobowiązań mandatowych.**

List ten spotkał się z chłodnem przyjęciem

PAT o otwarciu Kongresu

LUCERNA, 21. 8. PAT. Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie 19-go Kongresu sjonistów. W obradach bierze udział 500 delegatów, przysłuchuje się im przeszło 2000 osób. Przewodniczący zagaił posiedzenie, witając wybitnych gości, którzy zaszczycili swą obecnością otwarcie Kongresu. W imieniu szwajcarskiej rady Związkowej powitał Kongres Dr. Walther. *Przedstawiciel poselstwa brytyjskiego w Bernie odczytał pismo brytyjskiego ministra kolonji, który zapewnia, iż W. Brytanja będzie nadal popierała wszelkiemi środkami rozwój Palestyny.* Wys. Komisarz Ligi Narodów dla spraw uchodźców niemieckich James Mac Donald oznajmił. iż dzięki Organizacji Sjonistycznej, Palestyna mogła przyjąć 30 tysięcy Żydów niemieckich.

Posiedzenie zakończyło się przyjęciem sprawozdania Sokołowa w sprawie położenia Żydów na całym świecie. Sokołow dłużej zatrzymał się i obszerniej omówił ruch antysemicki w Niemczech.

Imigracja, ziemia, Rada Ustawodawcza

Referat polityczny prof. Brodetzkiego

LUCERNA. 21. 8. Na środowem, popołudniowem posiedzeniu Kongresu, prof. Brodetzki wygłosił referat o **sytuacji politycznej Palestyny.** Mówca stwierdził na wstępie, że wobec imponujących zdobyczy ostatnich 2-ch lat, **sceptycy, którzy nie przewidywali możliwości większego rozwoju Palestyny, ponieśli porażkę.** W dalszym ciągu polemizował prof. Brodetzki z różnemi koncepcjami terytorjalistycznemi, **które ostatnio znów wypłynęły na** powierzchnię żydowskiego życia i podkreślił, **że żadna z nich nie wytrzymuje porównania z Palestyną.**

Należy wreszcie pamiętać, że po to, aby Palestyna doszła do obecnego stanu, trzeba było 50 lat pracy, miljonowych funduszów i tysięcy oifar.

Przechodząc do **najważniejszych** problemów Egzekutywy, **wskazał** mówca na wielkie zdobycze w zakresie imigracji, ale zarazem **podkreślił,** że do kraju przybywają liczne rzesze nielegalnych imigrantów arabskich syryjskich i innych. Egzekutywa musi walczyć **o usunięcie ograniczeń dla Żydów.** Jeżeli bronimy zasady pracy żydowskiej, to nie znaczy, jakobyśmy zamierzali bojkotować pracę arabską. Awodah Iwrith polega na tem, ażeby w przesiębiorstwach żydowskich byli zatrudnieni robotnicy żydowscy. Brodetzky powołuje się przytem na odnośny ustęp listu Mac Donalda do prof. Weizmanna w r. 1931, Od roku 1930 ludność żydowska w Palestynie wzrosła ze **160 tysięcy do 350 tysięcy.** Nietrudno wyobrazić sobie, jakby się sytuacja ukształtowała, **gdy w Palestynie żyć będzie miljon Żydów.**

Jeżeli jednak w zakresin imigracji stwierdzono znaczne zdobycze, to nie można tego samego powiedzieć o **zagadnieniu rolnem. —** Trudności w tym zakresie są coraz większe.

Poparcie, jakie znajduje Żydowski Fundusz Narodowy jest bynajmniej nie wystarczające. Za doniosły pryczynek do żydowskiej posiadłości rolnej uważać należy **koncesję na Hule.** Pamiętać jednak należy że przed dziesięciu laty można byłoby te koncesje uzyskać **za pół ceny.** Znaczenie polityczne posiada też zarezerwowanie części terenów Hule pod kolonizację arabską. Zagadnienie rolne w przyszłości czeka na radykalne rozwiązanie. Są jeszcze olbrzymie połacie ziemi **zarówno na zachodzie jak i na wschodzie od Jordanu, które czekają na pracę żydowską.** Zagadnienie to Kongres winien podjąć w całej rozciągłości.

Obok zagadnienia aliji i roli przybiera coraz bardziej na znaczeniu kwestja stworzenia dla Żydów **możliwości sprzedaży produktów ich wyrobów.** Wypływa w związku z tem szereg skomplikowanych zagadnień. Prof. Prof. Brodetzki wyczerpująco omawia możliwości eksportowe Palestyny do krajów sąsiednich, do terytorjów imperjum brytyjskiego oraz do innych krajów, podkreślając, że już w najbliższych latach powstanie zagadnienie zbytu wielokrotnie większego plonu plantacyj owoców cytrusowych. **Rząd brytyjski zapewnia, że będą podjęte wszelkie potrzebne kroki w tym celu.** Narazie zagadnienie to pozostaje nierozwiązane.

Analizując przyczyny i skutki dumpingu zagranicznego na rynkach palestyńskich oraz skutków artykułu 18 mandatu mówcą dochodzi do wniosku, że pod względem gospodarczym **Palestyna jest bardziej upośledzona niż każda kolonja. Mimo to byłoby niebezpiecznem wysuwanie postulatu wcielenia Palestyny do imperjum brytyjskiego.** Nie wolno dopuszczać do zachwiania podstaw politycznych i prawnych żydowskiej siedziby narodowej.

Mowca przechodzi z kolei do kwestji projektowanej **Rady Ustawodawczej,** stwierdzając, że na obecnym poziomie rozwoju Palestyny, Rada byłaby ogromnem niebezpieczeństwem dla przyszłości Palestyny. Agencja Żydowska na projekt ten się nie zgadza. Szczegóły akcji politycznej w tym zakresie tak w Londynie jak i w Jerozolimie zakomunikowane będą na posiedzeniu komisji politycznej Kongresu. Żydzi nie są przeciwnikami instytucyj demokratycznych, nie mogą jednak akceptować instytucji, **która zagraża istnieniu żydowskiej siedziby narodowej.** Prof. Brodetzki charakteryzuje niezwykle skomplikowaną międzynarodową sytuację polityczną, oraz nader trudne zadania Agencji Żydowskiej. **W tym celu należy koniecznie przeciwdziałać wewnętrznemu rozbiciu życia żydowskiego tak w Palestynie jak i w golusie. —** Nie wchodząc w meritum sporów partyjnych mowca podkreśla, że sjonizm stać winien ponad interesami partyjnemi i klasowemi. Ci, którzy odwracają się od Kongresu Sjońskiego, dzieła Herzla znikną z powierzchni życia żydowskiego **jako element destrukcyjny.** Nie wystarczy ubolewać, że rewizjoniści opuścili Organizację Sjońską, nie wystarczy też potępiać separatystycznej akcji politycznej, należy podjąć pozytywne kroki, celem przeciwdziałania tej akcji i naprawienia wyrządzonych szkód. Jeden krok już został poczyniony. Nadzieje rewizjonistów na rozbicie Kongresu spaliły na panewce. XIX. Kongres Sjonistyczny **jest największym w dziejach sjonizmu.** Na Kongresie tym nastąpić musi ścieśnienie stosunków i współpraca wszystkich stronnictw i grup.

Kongres ten stać się winien **odskocznią do skoncentrowanego wysiłku.**

Jak dokonano wyboru prezydjum?

LUCERNA, 21. 8. Trzecie posiedzenie plenarne Kongresu otworzył Sokołów, który odczytał szereg nowych depesz powitalnych. Poczem nastąpiły wybory Prezydjum. W tem miejscu doszło do pierwszej rozgrywki między frakcjami

RABIN BRODT w imieniu Mizrachi składa następujące oświadczenie: Ponieważ dotychczas szerzy się jeszcze w Palestynie ateizm, toleruje się publiczne gwałcenie przepisów religijnych, np. o święceniu soboty, o spożywaniu koszernego mięsa, itd., *Mizrachi nie weźmie udział" w wyborach, nie weźmie udziału ani w dyskusji, ani nie wyśle swoich delegatów do komisyj.*

DR. BENZION MOSSINSON imieniem *ogólnych sjonistów grupy B* zapowiada, że jego grupa wstrzyma się od głosowania przy wyborze dra Weizmanna na prezydenta Kongresu.

DR. ROSENBAUM imieniem *Judenstaatspartei* oświadcza, że jego grupa pamięta jeszcze enuncjację Weizmanna z roku 1931 przeciwko idei państwa żydowskiego w Palestynie i dlatego głosować będzie *przeciwko drowi Weizmanowi.*

W głosowaniu olbrzymią większością głosów wybrano Dra WEIZMANNA. Wybór nagrodzono hucznemi oklaskami.

Dr. Weizmann podziękował za zaufanie, poczem poświęcił parę słów pamięci swego poprzednika błp. Leona Motzkina. *Przemówienia tego wysłuchali zebrani, stojąc.*

Następnie oświadczył Weizmann, że tradycje demokratycznego Kongresu są mu drogie i wyraził ubolewanie, iż Mizrachi nie będzie reprezentowane w prezydjum, żywi jednak nadzieję, że także z Mizrachi dojdzie do porozumienia

Skolei wybrano 6 wiceprezydentów, którymi zostali: inż. REISS, inż. KAPŁAŃSKI i SZPRINCAK — (lewica), Dr. N. GOLDMANN — ogólni sjoniści grupa A, Dr. MOSSINSOHN — *grupa B* i Machower — *Judenstaatspartei.*

W tem miejscu złożył rab. Brodt imieniem Mizrachi oświadczenie, stwierdzając, że frakcja zadowolona jest z deklaracji dra Weizmanna.

To oświadczenie rozumie się w tym sensie, że Mizrachi *wydeleguje przedstawiciela do prezydjum.*

Po wyborach wygłosił członek Egzekutywy Kaplan referat o działalności egzekutywy, poczem Grossman interpelował o porządek dzienny. Na tem posiedzenie plenarne zamknięto.

P. Prezydent w Pikiliszkach

Wilno. 20. 8. PAT. Dnia 20 bm. w godzinach popołudniowych przybył samochodem do Wilna Pan Prezydent R. P. w towarzystwie małżonki oraz adjutantów. Pan Prezydent zatrzymał się w pałacu reprezentacyjnym i po krótkim wypoczynku udał się wraz z małżonką do Pikiliszek, w celu odwiedzenia pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Turniej szachowy w Warszawie

Warszawa, 20. 8. PAT. W szóstej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna polska spotkała się z drużyną estońską. W spotkaniu tem szachiści polscy odnieśli trzy zwycięstwa, a jedna partja została niedokończona. Dr. Tartakower wygrał z Keresem. Najdorf wygrał z Laurentiusem, a Makarczyk wygrał z Kibbermanem, natomiast Paulin Trydman (Polska) ma z Friedemanem (Estonja) znacznie gorszą pozycję.

Po 6-tej rundzie stan turnieju jest następujący (w nawiasach ilość partyj niedokończon.): Szwecja 15 (2), Austrja 13.5 (3), Polska 13 (5), Węgry 13 (2), Jugosławja 12.5 (4), Stany Zjednoczone 12.5 (3), Anglja 12.5 (3), Estonja 11.5 (2), Palestyna 11.5 (2), Francja 11 (5), Łotwa 11 (3), Finlandja 10.5 (3), Argentyna 10.5 (3), Czechosłowacja 10 (7), Rumunja 9 (3), Litwa 8 (5), Danja 6 5), Włochy 5.5 (4), Szwajcarja 4 (2), Irlandja 2.5 (4).

Dziś wieczorem dogrywane będą partje niedokończone, których jest kilkadziesiąt. Po zakończeniu tych partyj można będzie odtworzyć właściwy stan turnieju. Drużyna polska prawdopodobnie zdoła utrzymać się na trzeciem miejscu.

Krążownik niemiecki przybywa do Gdyni

Warszawa. 20. 8. PAT. Dnia 22 sierpnia przybywa do Gdyni z rewizytą do polskiej marynarki wojennej krążownik niemiecki „Koenigsberg". Pobyt w Gdyni przedstawicieli marynarki wojennej niemieckiej potrwa 3 dni. W piątek, dnia 23 bm. o godz. 10-ej przybędą do Warszawy samolotem: dowódca krążownika „Koenigsberg" oraz 6 oficerów załogi. Program pobytu gości w Warszawie przewiduje szereg wizyt oficjalnych, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza oraz zwiedzenie miasta.

Straszny wypadek na lotnisku

Poznań. 20. 8. PAT. Dnia 20 bm. na lotnisku cywilnem w Poznaniu, pasażerka P. L. L. „Lot", obywatelka angielska Agnes Stephensen, udająca się z Berlina do Warszawy na olimpjadę szachową, spiesząc się do samolotu, przez nieostrożność dostała się pod śmigło, puszczone w ruch **i poniosła śmierć.** Prokurator niezwłocznie przybył na miejsce wypadku i przeprowadził dochodzenie. Dyr. P. L. L. „Lot" zawiadomiła niezwłocznie o tym tragicznym i nieszczęśliwym wypadku odpowiednie władze w Warszawie i ambasadę angielską.

Aresztowanie dwóch szpiegów niemieckich we Francji

Metz. 20. 8. PAT. Policja aresztowała w chwili przekraczania granicy **dwóch szpiegów niemieckich** Ludwika Filipa Altmeyera i Jana Hussingera. Obaj pochodzą z Zagłębia Saary. Policja dokonała aresztowania, gdy Altmeyer i Hussinger przejeżdżali granicę na rowerach. Altmeyer, który należy rzekomo do zmotoryzowanych oddziałów szturmowych, włada kilkoma językami. Posiadał on fałszywą legitymację dziennikarską, aparat fotograficzny, oraz ołówek z mechanizmem, powodującym **wytrysk narkotyku, który może spowodować sen, trwający od 30 minut do godziny.** Pozatem znaleziono przy nim lampę ze szkłem koloru czerwonego i zielonego, której używał jako sygnalizacji i sposobu porozumiewania się z innymi szpiegami. Altmeyer i Hussinger przyznali się do uprawiania szpiegostwa.

Po pożarze na Wystawie Radjowej w Berlinie

Berlin. 20. 8. PAT. Od godziny 3-ciej w nocy **oddział pionierów i około 200 robotników** pracuje nad usunięciem **gruzów** i uporządkowaniem **terenów wystawy** nawiedzonych przez pożar. **Prace posuwają się szybko** naprzód.

* * *

Berlin. 20. 8. PAT. Pożar wystawy radjowej w Berlinie wywołał w **całych Niemczech wielkie przygnębienie.** Ostatni wielki pożar w Berlinie, którego ofiarą padła wystawa, wydarzył się przed 50 laty przy otwarciu po wszechnej niemieckiej wystawy higjeny i ratownictwa. Spłonął wówczas budynek drewniany w dzielnicy Moabit. Na miejscu tem zbudowano następnie hale wystawowe konstrukcji żelazo - szklanej, mieszczące dziś niemieckie muzeum lotnictwa.

* * *

Berlin. 20. 8. PAT. Jedna z osób ciężko poparzonych w czasie pożaru wystawy radjowej w Berlinie, zmarła w szpitalu. Według informacyj urzędowych liczba rannych wynosi 26, z czego dwie osoby są ciężko ranne. W godzinach przedpołudniowych z placu wystawy oraz okolicznych ulic, usunięto ludność, gdyż saperzy musieli wysadzać w powietrze mury spalonych budynków.

Urzędowo zapewniają, że wystawa w całej pełni i w niezmienionej postaci będzie nadal otwarta.

* * *

Berlin. 20. 8. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Kanclerz Hitler polecił, aby na miejscu zniszczonej przez pożar hali wystawy radjowej, wzniesiono prowizoryczny budynek. Budynek będzie gotów w czwartek lub najdalej w piątek.

Przyczyna katastrofy w Berlinie niewyjaśniona

Berlin. 20. 8. PAT. 6 kompanij wojska, setki robotników, oddziały straży ogniowej oraz pomoc techniczna zakładów Siemensa pracują niezmordowanie nad odkopywaniem **ofiar katastrofy** przy ul. Hermana Goeringa. W pobliżu miejsca wypadku zainstalowano 4 **aparaty tlenowe,** przy pomocy których rozłącza się spoidła żelaznych konstrukcyj dźwigów, które, jak już podawaliśmy, zawaliły się z całą powierzchnią ulicy. **Bezpośrednio** przed katastrofą nadjechał w całym pędzie wóz tramwajowy nr. 13. który **na szczęście zatrzymał się w ostatniej chwili, tuż przed otwierającą się przed nim przepaścią.** W ten sposób uratowało się kilkadziesiąt osób, znajdujących się w tramwaju.

Przyczyna katastrofy nie została narazie ustalona.

Co będzie po zerwaniu konferencji paryskiej?

Londyn

Londyn, 20. 8. PAT. Prasa angielska w dalszym ciągu zajmuje się sprawą konfliktu abisyńsko-włoskiego.

„Times" nawołuje gabinet brytyjski, aby cofnął embargo na wywóz broni. Embargo nałożone zostało — pisze dziennik — aby ułatwić rokowania dyplomatyczne w Paryżu. Obecnie jednak rokowania te się załamały.

„Daily Telegraph" zaznacza, że odrzucenie propozycyj paryskich przez Mussoliniego nie zwalnia rządu brytyjskiego od obowiązku kontynuowania swych wysiłków, celem pokojowego załatwienia sporu. W Genewie Włochy będą musiały określić swoje stanowisko nietylko bezpośrednio wobec zagadnienia abisyńskiego, lecz również wobec całego systemu genewskiego.

„News Chronicle" zaznacza, iż logiczną konsekwencją napaści jednego członka Ligi Narodów na drugiego, jest zastosowanie sankcyj, przewidzianych przez pakt Ligi Narodów. Sankcje te muszą być jednak stosowane kolektywnie. Rząd brytyjski powinien dokładnie zbadać, jakie jest stanowisko Francji w tej sprawie.

„Morning Post" pisze, że cały powojenny aparat pokojowy okazał się podobnie bezskuteczny, jak zobowiązania traktatowe przedwojenne, wobec czego nawołuje rząd brytyjski do wzmocnienia obrony narodowej.

„Daily Mail", jak zwykle, nawołuje, aby rząd brytyjski wogóle wycofał się z tej sprawy.

Paryż

Paryż, 20. 8. PAT. Większość dzienników wskazuje obecnie na konieczność umiejscowienia konfliktu włosko-abisyńskiego, a przedewszystkiem na konieczność utrzymania przyjaźni francusko-włoskiej.

„Petit Parisien" pisze: Zarówno na Quai d'Orsay, jak również w kołach brytyjskich nikt nie żywi iluzyj co do skuteczności dalszych rokowań na drodze dyplomatycznej. Jakkolwiek sytuacja jest poważna, nie należy jednak nadmiernie jej dramatyzować. Jeżeli wojna wybuchnie na granicy abisyńskiej, będzie to z pewnością wypadek godny największego pożałowania, lecz skutki tej wojny powinny być ograniczone do Afryki. Europa, czyniąc wszystko w celu uniknięcia konfliktu między Włochami i Abisynją, powinna jednak myśleć o samej sobie.

Ślub córki Lavala

Paryż. 20. 8. PAT. Dziś o godz. 10. 30 odbył się ślub córki premjera Lavala, p. Jose Laval z hr. de Chambrun. Świadkami byli m. in. gen. Pershing, były naczelny wódz armji amerykańskiej we Francji oraz przewodniczący izby deputowanych Bouisson. W kościele obecni byli liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz członkowie rządu. Po uroczystości zaślubin premjer Laval wraz z małżonką podejmowali na Quai d'Orsay osobistości ze świata politycznego i dyplomacji. Młoda para wyjeżdża do Kanady.

Opuszczono drastyczne momenty w filmie antyżydowskim

Berlin. 20. 8. PAT. Na ekranie jednego z kinoteatrów berlińskich ukazał się ponownie znany film szwedzki „Peterson - Bendel". — Film ten o tendencjach antyżydowskich, stał się niedawno powodem znanych demonstracji. Obecnie jest on wyświetlany z **opuszczeniem pewnych drastycznych momentów z uwagi na ich antyżydowski charakter.**

Jak donosi niemieckie biuro informacyjne władze wdrożyły dochodzenia, celem ustalenia kto dokonał niepowołanej cenzury(!) filmu.

Kronika krakowska

POCIĄG POPULARNY DO ANDRYCHOWA

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie przy poparciu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych organizuje w niedzielę dnia 25 sierpnia wycieczkę pociągiem popularnym

DO ANDRYCHOWA
NA MIĘDZYNARODOWE ZAWODY PŁYWACKIE I PIŁKI WODNEJ WĘGRY — POLSKA

Odjazd z Krakowa o godz. 5.55. — Przyjazd do Andrychowa o godz. 9.15. — Odjazd z Andrychowa o godz. 20.15. — Przyjazd do Krakowa o godz. 22.50. — Cena Karty Uczestnictwa wynosi: 3.60 zł.

W programie: 1) Okręgowe mistrzostwo lekkoatletyczne i gier sportowych na stadjonie obok basenu. Biorą udział: Kraków — Lwów — Warszawa — Śląsk. 2) Kąpiel w basenie. 3) Wycieczki autami na Kocież (18 klm tam i spowrotem. 4) Zawody pływackie i piłki wodnej. 5) Festyn.

Szczegóły w programach, które będą rozdawane w pociągu. — Ilość miejsc ściśle ograniczona. W pociągu wagon restauracyjny Twa W.L.C. i stoliki do gry w bride'a.

Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa do 24 bm. godz. 12-tej: PBP. „Orbis" Rynek gł. i Plac kolejowy, „WagonsLits-Cook" Sławkowska 12 oraz kasa osobowa na dworcu gł.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń — Wiadomość w biurach sprzedaży kart uczestnictwa i u informatora kolejowego telefon 121-08 do 24 bm. między godz. 18-tą a 20-tą.

RUCH LUDNOŚCI W CZERWCU 1935

W ciągu miesiąca czerwca br. zawarto w Krakowie małżeństw 228 (73), w tem chrześcijańskich 183 (44). Urodziło się żywo dzieci 236 (228), nieślubnych 40 (43), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 16 (24). Wśród żywo urodzonych było chłopców 125 (111). W tym samym okresię czasu zmarło osób 188 (205). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 66 (71). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 26 i na nowotwory 26. Wśród zmarych było chrześcijan 155 (155).

WALKA Z KURZEM ULICZNYM

Zwalczanie kurzu ulicznego stanowi stałą troskę Zarządu Miasta w jego akcji nad utrzymaniem czystości w Krakowie. Najlepszy środek zwalczający tę plagę miejską to bruk polewany często wodą. Ulice skrapia Zarząd Miejski. W tym roku powiększono tabor skrapiaczek, dalsze inwestycje są w toku przygotowania.

Skrapianie chodników należy do właścicieli realności. I tutaj występują liczne niedomagania. Najbardziej odpowiednim środkiem skrapiającym byłyby tu specjalne polewaczki, np. węże gumowe itd., połączone z rurami wodociągowemi, któremiby dozorcy domów zlewali chodniki i ewentualnie jezdnie przed swemi kamienicami. Niestety urządzenia takie są prawie nieznane u nas. Chcąc zaradzić temu brakowi przystępuje obecnie Zarząd m. Wodociągów i Kanalizacji do urządzenia specjalnych, stałych polewaczek przed domami. Polewaczki te będą tak urządzone, że woda idąca przez nie, przeznaczona tylko do skrapiania chodnika nie będzie przechodziła przez wodomierz, a więc nie będzie podlegała opłacie. Jestto wielkie ustępstwo ze strony miasta, ale zrobione zostało ono dla zwalczania plagi kurzu. I dlatego inicjatywa ta powinna być b. wydatnie poparta przez ogół mieszkańców, a zwłaszcza przez właścicieli domów, zwłaszcza że koszta urządzenia tych polewaczek są bardzo niskie (ok. 60 zł.) i nadto mogą być rozłożone na dogodne raty miesięczne.

Zgłoszenia właścicieli realności celem wykonania powyższych robót przyjmują organa kontrolne Zarządu M. Wodociągów i Kanalizacji, wzgl. należy je kierować wprost do Zarządu, ul. Senatorska 17 nr. tel. 121-99 i 138-25.

„OMEGA" ZMIENIŁA WŁAŚCICIELA

(or) Z mieszkania Mili Wassermann, modniarki, zam. przy ul. Augustjańskiej l. 5, skradziono złoty zegarek damski, marki „Omega". Wartość skradzionego zegarka wynosi 280 zł.

Dramatyczny pościg za uciekającym bandytą po ulicach Krakowa

(rg). Od kilku dni trwa pościg policji krakowskiej za trzecim uczestnikiem napadu bandyckiego, jakiego dokonano na dwóch wywiadowców policji przy ul. Dietla.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przechodził obok Parku Krakowskiego naczelnik Wydziału śledczego nadkomisarz Pollak z wywiadowcą Madejem. W momencie gdy znaleźli się obok wejścia do parku, zauważyli nadchodzącego z przeciwnej strony bandytę, za którym czynione są poszukiwania.

Bandyta zorjentował się w mig. Dobył z kieszeni rewolwer i wyciągnąwszy go przed siebie począł cofać się w głąb parku. Tutaj rzucił się do ucieczki. Nadkomisarz Pollak wraz z wywiadowcą Madejem poczęli go ścigać. Na ścieżkach Parku Krakowskiego rozwinął się dramatyczny pościg.

Uciekający zasłaniał się licznemi grupami bawiących się w parku dzieci, tak, iż ścigający go nie mogli zrobić użytku z broni. Wreszcie dopadł bandyta furtki i zbiegł na ulicę.

Pościg trwał w dalszym ciągu, wzdłuż sąsiadujących z parkiem ulic, nie doprowadził jednak do rezultatu. Wykorzystując duży ruch w ulicach i niemożność użycia broni palnej, uciekający zdążył zniknąć w tłumie. Policja jest jednak na jego tropie i jest nadzieja, że zostanie on niebawem ujęty.

Nauczycielka wpadła pod motorówkę i utraciła obie nogi

(rg) Straszny wypadek zdarzył się nocy onegdajszej na stacji kolejowej w Bieżanowie.

Pod koła przejeżdżającej motorówki wpadła 57-letnia Katarzyna Rozmus, emerytowana nauczycielka. Pociąg natychmiast zatrzymano i wydobyto z pod kół straszliwie poranioną kobietę.

Jak się niebawem okazało, Rozmusowa straciła obie nogi. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

STRACIŁ PALCE PRZY PRACY

(or) Wczoraj przedpołudniem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy ul. Lubelskiej l. 12. Oto zajęty tam w stolarni 39-letni Jakób Pojałowszi, robotnikk, został straszliwie okaleczony. W czasie pracy przy obrabiarce utracił on kilka palców u lewej ręki. Rannego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego i przewiózł do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

USIŁOWAŁ POZBAWIĆ SIĘ ŻYCIA

(or) Wczoraj w godzinach wieczornych targnął się na swe życie 19-letni Stanisław Sznilek, pomocnik piekarski, zam. przy ul. Karmelickiej 21. W celach samobójczych wypił on pewną ilość esencji octowej. Po przeplukaniu żołądka przewieziono desperata do szpitala.

OGRABILI MIESZKANIE LEKARZA

(or) Do mieszkania dra Romana Białasa, zam. przy ul. Strzeleckiej l. 15, zakradli się włamywacze. Obłowili się suto, gdyż łupem ich padła biżuterja, browning, 15 dolarówek oraz obligacje Pożyczki Narod na ogólną wartość 3000 zł.

JESZCZE JEDNA WYPRAWA

(or) W mieszkaniu Anny Stram, przy ulicy Lwowskiej l. 14, gospodarowali niepożądani goście, a efektem ich wizyty jest brak 6-ciu łyżeczek srebrnych, 3 kubków srebrnych, garderoby i bielizny, łącznej wartości 200 zł.

ŻYWA PAMIĄTKĄ

(or) Do mieszkania Marji Cudo przy ul. Radziwiłłowskiej l. 20 zgłosił się nieznany mężczyzna i prosił o zajęcie się 5-cio miesięcznym chłopczykiem po którego miał się niebawem zgłosić. Jak się niebawem okazało, mężczyzna ów więcej nie wrócił, wobec czego chłopca oddano do żłóbka miejskiego.

KRONIKA BRZESKA

SKAZANIE KOLPORTERA ENDECKIEGO. Sąd okręgowy w Tarnowie na sesji wyjazdowej w Brzesku rozpatrywał sprawę abit. gimn. Zygmunta Matjasika z Brzezowca, koło Brzeska. Osk. czł. Stron. Nar. kolportował różne ulotki i czasopisma nielegalne tegoż stronnictwa. Oskarżony bronił się tem, że przed rozdaniem ulotek zamierzał je... przecenzurować, źródła dostawy nie wyjawił. W czasie przewodu obrona zapodała, że wkradł się... djablik drukarski do jednej z ulotek. Mianowicie zamiast „prać za kark" miało być „brać za kark". Sąd skazał Matjasika na 6 tygodni aresztu.

NIEŻLI „WARTOWNICY". Z Brzeska donosi (s). Wobec powtarzającego się wybijania szyb w oknach żydowskich i u przywódców BBWR w Jałownikach koło Brzeska, starostwo zarządziło wzmocnienie wart gminnych. Dwaj wartownicy tak „gorliwie" służbę pełnili, że stanęli przed oknami żydowskiemi bijąc pięściami do okien i trąbiąc przez całą noc wołali: „śpij spokojnie żydzie, my was strzeżemy". O fakcie tym dowiedział się komendant Ziomek, który zrobił doniesienie o zakłócenie spokoju nocnego przez wartowników. Starostwo powiatowe Brzeskie skazało jednego wartownika na 4 tygodnie a drugiego na 14 dni aresztu.

KRONIKA PRZEMYSKA

ZMIANA NA STANOWISKU DYREKTORA BANKU POLSKIEGO. W ostatnich dniach objął urzędowanie nowomianowany dyrektor Banku Polskiego (oddział Przemyśl) p. Wilhelm Schindler.

WYŁUDZIŁ OD SŁUŻĄCEJ 100 DOL. Niejaki Andrzej Tarczyło poznał przed kilku miesiącami służącę Jadwigę Kuniec i pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził od niej tytułem zadatku na posag kwotę 100 dolarów. W międzyczasie poznał Tarczyło inną dziewczynę, z którą się ożenił.

Na skutek natarczywych żądań zawiedzionej Jadwigi Kuniec, przesłał jej Tarczyło za pośrednictwem Marji Ziółkiewicz banknot rzekomo 100-dolarowy. Gdy Kuniecówna usiłowała banknot ten wymienić, oświadczono jej, że są to bezwartościowe marki niemieckie. Na skutek doniesienia, stanął Tarczyło wraz z Marją Ziółkiewicz przed Sądem grodzkim w Przemyślu. Tarczyło został zasądzony na rok bezwzględnego więzienia, a Marja Ziółkiewicz na 4 miesiące z zawieszeniem.

SENZACYJNA AFERA KUPCA MĄCZNEGO. Żywe zainteresowanie w tutejszych sferach kupieckich wywołała afera właściciela hurtownego składu mąki p. M., będąca obecnie przedmiotem dochodzeń wydziału śledczego.

W czerwcu br. nadszedł pod adresem tegoż kupca list polecony, obciążony pobraniem w wysokości 3705 złotych. Wskutek przeoczenia urzędnika pocztowego doręczono list ten adresatowi bez pobrania zaliczki, a p. M., odebrał na podstawie znajdującego się w liście duplikatu listu przewozowego wagon mąki, dostawiony przez młynarza Dyklera z Hrubieszowa. Gdy po pewnym czasie wyszła na jaw omyłka, zwrócił się tut. urząd pocztowy do kupca M. z żądaniem zapłacenia zaliczki lecz ten odmówił zapłaty, twierdząc, że z dostawcą się ugodzi, zwłaszcza że odebrana mąka nie odpowiada umówionej jakości.

Na skutek doniesienia skierowanego przez Urząd pocztowy do Prokuratury przeprowadzono u kupca M. rewizję w wyniku której odebrano mu w gotówce kwotę 3.705 zł, którą na polecenie prokuratora złożono w depozycie sądowym. Dochodzenia w tej sprawie są w toku

San Salvador, 2o. 8. (PAT). Dziennik urzędowy zamieszcza ustawę, ratyfikującą przystąpienie republikański Salvadoru do zawartego w dniu 10 października 1933 r. paktu antywojennego i nieagresji, do którego przystąpiły już Argentyna, Brazylja, Chili, Meksyk, Paragwaj i Urugwaj.

Gdy eleganckim pragniesz być,
noś bieliznę marki **OPUS**

a gdy oszczędnym pragniesz być,
noś bieliznę marki **OPUS**

albowiem
koszule i kołnierzyki marki **OPUS**
wyrabiane są z pierwszorzędnych materjałów i wyróżniają się swą trwałością.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

ZDOLNA MODNIARKA POTRZEBNA. Całe utrzymanie. Hammerschlag Wadowice 2985g

POSZUKUJĘ samodzielnego ekspedjenta z branży tekstylno-detalicznej od 1 września! Zgłoszenia do Adm. N. Dz. „Nr. 1000" 2965g

SAMODZIELNA modniarka i praktykantka zostanie przyjęta „Irys" Sławkowska 11 2983g

POSZUKUJE panny do 3-miesięcznego dziecka na pół dnia. Wiadomość u dozorcy, Dietla 57 g2976

CHŁOPIEC do posyłek do posyłek potrzebny Kraków Marka 18 m. 5 4766kr

Posad poszukują

KONCYPIENT z roczną praktyką wstąpi do adwokata eweut. bez wpisu. Zgłoszenia pod „Zdolny" Biuro Stattera Rynek 8 4760g

MUNDANTKA oraz biuralistka z wieloletnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej ewent. na wyjazd. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „D. B. 49" 4753kr

KUŚNIERZ z dyplomem mistrzowskim pracowity i uczciwy obejmie kierownictwo większej pracowni Najchętniej w Krakowie Zgłoszenia pod „Praktyka zagraniczna" do Admin. Nowego Dziennika 2979g

STENOGRAFJI najnowszą metodą skróconą najsumienniej wyucza — Zofja Schöngutówna, W W. świętych 8/1 m. 7 tel. 10997 Opłata miesięczna 10 zł. 888g

Kupno

KUPUJĘ używane znaczki pocztowe polskie z korespondencji. Berowicz Łódź Śródmiejska 40. 2974g

Sprzedaż

MEBLE uniwersalne nowoczesne, gwarantowanej jakości poleca: Fabryka Mebli „**STYL**", Kraków. Wiślna L. 8. Ceny najniższe fabryczne. 4298x

URZĄDZENIE sklepowe i kasa ogniotrwała okazyjnie do sprzedania. Zgł. Nowy Dziennik „Urządzenie" 4758g

KRAWATY najtaniej — największy wybór poleca Wytwórnia Krawatów — „Eros", Kraków, Rynek L. 9 (Pasaż Bielaka).

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniam bez dopłaty na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe. Na wezwanie przychodzę do domu — Kraków, Telefon Nr. 133-74. 2946g

ODCISKI usuwa JOTpasta (pudełko 50 gr.) Apteka MARCISIEWICZA, KRAKÓW, STRADOM. 3477k

STOWARZYSZENIE Zawodowych Pielęgniarek Kraków, Dunajewskiego 7. telefon 181-99 poleca kwalifikowane siostry do chorych w miejscu i na wyjazd. Honorarjum przystępne.

DZIEWCZYNKE ur. 30 go lipca br. zdrową, ładną odda matka zamożnej rodzinie za swoją. Zgłoszenia Łagiewnicka 25. m. 5 u Damasów. 1612kr

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel wystawiony przez Henryka Munda na Zł. 168 — płatny 15. 12 1935 rok Bojman 982g

SMACZNE obiady po zniżonej cenie, wydaje się Dietla 111, I. piętro, m. 7

Matrymonjalne

DLA MEJ SIOSTRY, przystojnej, wykształconej, bogatej, właścicielki niezadłużonego składu żelaza szukam męża wykształconego ok. 50-letniego, władającego językami polskim i niemieckim. Zgłoszenia „Einheirat" do Adm. Now. Dziennika 2987g

III. WYCIECZKA ŻYD. TOW. KRAJOZN. DO JUGOSŁAWJI, AUSTRJI I WĘGIER. W dniach 4 — 27 września rb. Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze (Warszawa, Królewska 51) urządza III wycieczkę do Jugosławji, Austrji i Węgier. Trasa tej niezmiernie atrakcyjnej wycieczki jest następująca: Wiedeń, pobyt 1-dniowy, poczem autokarami do Semmeringu, Bruku, Badenu i Grazu, a stąd koleją do Susaka i Crikvenicy, gdzie wycieczka przebywać będzie 2 tygodnie, skąd będą urządzane wycieczki do okolic oraz do Wenecji i Abbazzji, wzdłuż brzegów Adrjatyku, Splitu, Dubrownika. W drodze powrotnej zwiedzi się Sarajewo, Zagrzeb oraz Budapeszt (2 dni)

Ilość miejsc ograniczona. Zapisy, informacje i prospekty w Sekretarjacie Ż. T. K. (Królewska 51), tel 262-61, za przesłaniem zn. poczt. za 25 gr. tylko do 24 sierpnia rb. 4757kr

OKULARY!!
Chcesz być zadowolony? Udaj się do dobrego fachowca
Absolwent szkoły zawodowej dla optyków we Wiedniu
GRÜSSLER, Optyk GRODZKA 41 Telefon 126-00
NAJTAŃSZE CENY W KRAKOWIE

WPISY DO ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA DZIEWCZĄT ŻYD. „OGNISKO PRACY" W KRAKOWIE odbędą się w dniach od 26 VIII. do dnia 1 IX. 1935. włącznie na działy: krawiecko-bieliźniarski jednoroczny, gospodarczy jednoroczny, krawiecki trzechletni, bieliźniarski trzechletni, trykotarski trzechletni. Wymagane świadectwo ukończenia VII. klas szk. powszech. Na kurs gospodarczy i krawiecko bieliźniarski wymagany ponadto ukończony 17 rok życia.

Wszelkich informacji udziela kancelarja w godz. od 11—1. Do listów prosimy dołączyć znaczek na odpowiedź. 4740x

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i. t. p. monogramy, litery i liczby tkane
poleca
B. OHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.

RYCZAŁT KURACYJNY W TRUSKAWCU. Towarzystwo „**DOM ZDROWIA AKAD. ŻYD.**" **LWÓW,** ul. Krasickich 18a organizuje ryczałtowe pobyty w Truskawcu w sezonie trzecim. Ryczałt obejmuje: Trzytygodniowy pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie, wykwintny pięciokrotny wikt (na życzenie djetyczny, stół dla djabetyków), pełną opiekę lekarską wraz z badaniami analityczno-mikroskopowemi, 11 kąpieli solankowych w pierwszej klasie, legitymację na dostęp do źródeł i taksę klimatyczną. Cena 148 złotych. Ilość miejsc ograniczona. Wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje sekretarjat. 4742kr.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią słoneczne pełnokomfortowe III. piętro Bonerowska 14 2948g

TRZECHPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie III p. Karmelicka 11 do wynajęcia od października Wiadomość na miejscu I p. 4859g

SKLEP „Ziarno" na bardzo dobrem miejscu korzystnie do odstąpienia. Zgłoszenia Silberstein Kalwaryjska 27 I p. 2989g

UCZNIA (uczenice) przyjmie na mieszkanie z zewen utrzymaniem inteligentna rodzina w centrum Krakowa. Komfort, łazienka, telefon, radjo, pomoc w nauce Zgłoszenia pod „Uczeń" do „Nowego Dziennika" 4988g

Nauka i wychowanie

KRÓJ-MODELOWANIE. Nauka kroju, modelowania i szycia według najnowszego systemu wiedeńskiego Elwira Halpern-Süserowa, absolwentka Moden-Akademie we Wiedniu, Kraków, Krupnicza 14. g. 9 — 12 i 3 — 6 4749 kr

WPISY na znane koncés. **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** ulica Starowiślna 28. codziennie.

DZIECI trudne do prowadzenia przyjmę na wychowanie, naukę i utrzymanie. Zgłoszenia „fachowa opieka„ Biuro Stattera, Kraków Rynek 8 4762g

Zdrojowiska

ZAKOPANE. Komfortowy Pensjonat „Jurand", Chałubińskiego. — Jeśli chcesz należycie wypocząć, zajedź wprost do „Jurandu". Na miejscu się przekonasz, że nie przesadzamy. Zarząd.

RABKA Pensjonat „PROMIEŃ" poleca słoneczne pokoje zbiorowe z pierwszorzędnem utrzymaniem po 4 Zł dziennie. 4947g

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.
Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.